

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 21 grudnia 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 303 (3586) | Wyd. A7

## VII Zjazd ZNP zakończył obrady

20 bm. zakończył obrady VII Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd uchwalił nowy statut ZNP, wybrał nowe władze naczelne Związku, które zobowiązały w podjętej uchwale do rozpatrzenia i realizacji kilkuset wniosków, zgłoszonych w toku 3-dniowych obrad.

Uczestnicy Zjazdu wystosowali list do Władysława Gomułki, w którym zapewniają go, że będą jak najpełniej służyć budownictwu socjalistycznemu, przygotowując dla gospodarki narodowej wysoko kwalifikowane, ideowe kadry oraz brać czynny udział w życiu społeczno-kulturalnym kraju.

Pierwsze plenarne posiedzenie nowego Zarządu Głównego wybrało na prezesa ZG ZNP prof. Józefa Kwiatka, na wiceprezesa: Władysława Osładacza, Władysława Osę i Stanisława Kwiatkowskiego, na sekretarzy: Adama Kotlińskiego, Krystynę Kuligowską i Mariannę Rataj. Skarbnikiem został Henryk Dziemsiwicz.

## Rozpoczęła się sesja Rady Najwyższej ZSRR

### Na porządku obrad — plan i budżet oraz sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna ZSRR

**MOSKWA**

W dniu 20 bm. o godz. 8 (czasu warszawskiego), na Kremlu rozpoczęła się sesja Rady Najwyższej ZSRR.

Na osobnych posiedzeniach Rada Związku i Rada Narodowości zatwierdziły następujący porządek dzienny:

- 1) o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1961;
- 2) o budżecie państwowym ZSRR na rok 1961 i realizacji budżetu na rok 1959;
- 3) o sytuacji międzynaro-

dowej i polityce zagranicznej Związku Radzieckiego;

4) zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Plan rozwoju gospodarki narodowej na rok 1961 zreferował W. Nowikow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania.

Referat pt. „O państwowym budżecie ZSRR na rok 1961 i o wykonaniu budżetu państwowego ZSRR z roku 1959”, wygłosił minister finansów, deputowany Wasilij Garbuzow.

Z kolei rozpoczęła się dyskusja nad referatami.

# Sejm obraduje nad planem i budżetem na 1961 r.

WARSZAWA.

20 bm. na jubileuszowym, 50 posiedzeniu w obecnej kadencji, Sejm rozpoczął generalną debatę poświęconą dyskusji nad planem i budżetem na rok przyszły.

Obecni są członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym A. Zawadzkiem i członkowie rządu z premierem J. Cyrankiewiczem.

Na wstępie posiedzenia zabrał głos sprawozdawca generalny projektów planu i budżetu pos. E. Ajnenkiel.

Z kolei prezes NIK — K. Dąbrowski uzasadnił zgłoszony przez NIK wniosek w przedmiocie absolutarium dla rządu za okres 1959 r.

Pos. S. Cieślak, przedstawił Izbie Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania planu i budżetu państwa w roku 1959.

Następnie rozpoczęła się łączna dyskusja nad projektami planu i budżetu oraz sprawozdaniem rządu z wykonania zadań państwa w roku 1959.

Dzisiaj kontynuowana będzie w Sejmie dyskusja nad planem i budżetem.

Dla zapewnienia realizacji zaplanowanego wzrostu produkcji rolnej wzrosnie odpowiednio zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji i nawozy mineralne — o prawie 6 proc., a w środki ochrony roślin — o 23 proc.; dostawy sprzętu rolniczego dla gospodarki chłopskiej osiągną wartość ok. 3,2 mld zł i będą wyższe od przewidywanego wykonania planu 1960 r. o ponad 30 proc. V ramach tych dostaw i. a rolnicze i spółdzielnie produkcyjne otrzymają przeszło dwa razy więcej sprzętu, niż w 1960 r. Wzrost nakładów na melioracje wynosi 24 proc. Zelektryfikuje się dalszych 94 tys. zagród chłopskich. Wzrosną dostawy materiałów budowlanych.

Poniżej zamieszczamy fragmenty sprawozdania generalnego referenta planu i budżetu na rok 1961 — pos. E. AJNENKIELA.

Przedkładając projekt uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym oraz ustawy o budżecie państwa na 1961 r., pos. Ajnenkiel stwierdził, iż realizacja zadań gospodarczych w 1960 r. stwarza pomyślne warunki do rozpoczęcia pierwszego roku nowego pięcioletnia w naszym budownictwie socjalistycznym.

Rok 1960 charakteryzował się dalszą stabilizacją i umocnieniem naszej gospodarki i zamyka się poważnymi pozytywnymi rezultatami w warunkach równowagi gospodarczej i finansowej.

Założenia planu na rok 1961 stwarzają niezbędne podstawy do dalszego rozwoju gospodarki narodowej, do dalszego socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, bez czego nie można zapewnić trwałych warunków wzrostu poziomu życia mas.

Projekt planu zakłada poważne rozszerzenie działalności inwestycyjnej. Inwestycje netto w gospodarce narodowej powinny osiągnąć poziom o ok. 9,5 proc. wyższy w porównaniu z 1960 r.

Fundusz spożycia wzrosnie o ok. 4 proc. Taki wzrost spożycia uwarunkowany jest przewidywanym wzrostem produkcji rolnej i produkcji konsumpcyjnych artykułów przemysłowych.

NPG na 1961 r. zakłada dalszy poważny rozwój przemysłu. Przy wzroście produkcji globalnej przemysłu o 7,7 proc., produkcja środków wytwarzania zwiększy się o 8,9 proc., a przedmiotów spożycia o 6,1 proc. Tempo rozwoju przemysłu, jak również wzrost produkcji poszczególnych gałęzi wynika z aktualnych możliwości surowcowych i dostosowanych do tego potrzeb gospodarki narodowej.

Dla wykonania zadań i zapewnienia rozwoju gospodarki narodowej w latach następnych niezbędne okazało się określenie nakładów inwestycyjnych w 1961 r. w wysokości ponad 106 mld zł. Oznacza to wzrost o 9,2 proc. Udział inwestycji netto w dochodzie narodowym wzrosnie z 20,1 proc. w 1960 r. do 21,3 proc. w 1961 r.

Wzrost nakładów na inwestycje produkcyjne będzie szybszy niż na nieprodukcyjne.

Sprawy niezmiernie ważną jest, aby plan inwestycji był prawidłowo i oszczędnie realizowany. Nakłady powinny być przeznaczane w pierwszej kolejności na dokończenie inwestycji kontynuowanych, a więc na te, które najszybciej dadzą efekty i zwrócą wydatkowane nakłady.



## Z inauguracyjnego Plenum WKKFiT w Rzeszowie

### Analiza sytuacji, potrzeb i możliwości w sporcie i turystyce Rzeszowszczyzny

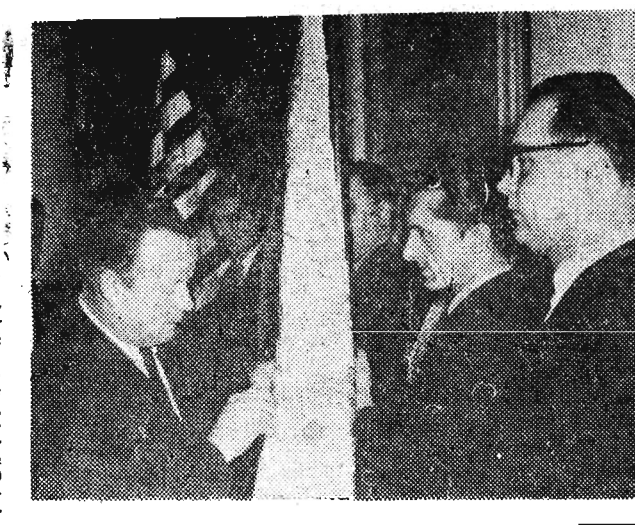
W dniu wczorajszym obradowano w Rzeszowie inauguracyjne Plenum nowego Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, w którym uczestniczyli — sekretarz KW PZPR — Stanisław Boguń, kierownik wydziału propagandy — Stanisław Ryba, sekretarz Komisji Sportu i Turystyki KW PZPR — Rajmund Lewicki, sekretarz Prezydium WRN — Franciszek Kiełbicki, przewodniczący WKZZ — Jan Hus, sekretarz KW ZMS — Mieczysław Siwiec, prezes ZW LPZ — ppłk Henryk Makara. GKKFiT reprezentował dyrektor departamentu WF Aleksander Gutowski. Naradę otworzył przewodniczący WKKFiT — Leonard Grześkowiak, po czym sekretarz KW PZPR — Stanisław Boguń udekorował trzy najstarsze kluby woj. rzeszowskiego a to Resovia (1905) Wisłokę Dębica (1908) i Polonię Przemysł (1909) złotymi medalami za zasługi na polu kultury fizycznej, sportu i turystyki.

W obszernym referacie zobrazował tow. Grześkowiak sytuację kultury fizycznej, sportu i turystyki w naszym województwie. Była to szczegółowa analiza sytuacji potrzeb, możliwości w sporcie i turystyce, ustalenie wytycznych z niej kierunków działań oraz sprezywanie głównych zadań.

Rzeczą charakterystyczną inauguracyjnego posiedzenia WKKFiT był fakt, że w toku dyskusji wiele mówiono o turystyce — tej nowej i trudnej dziedzinie. I ch-

ba jest to zupełnie uzasadnione i zrozumiałe, że w tej chwili turystyka skupia na sobie większą uwagę z racji zaniedbań oraz roli jaką powinna odegrać w naszym społeczeństwie. Powodzenie tej sprawy zależy oczywiście od realnej pomocy ze strony zainteresowanych władz. Najważniejszą rzeczą jest przede wszystkim poprawienie stanu materiałowo-technicznego, wybudowanie, zwłaszcza w Bieszczadach, sieci schronisk, domów turystycznych, ośrodków campingowych i wypoczynkowych. O tym właśnie mówili m. in. Jan Kalisz i sekretarz Prezydium WRN Franciszek Kiełbicki. Problemy turystyki należy stawiać dziś bardziej konkretnie, gdyż w sporcie jesteśmy daleko bardziej zaangażowani, zwłaszcza w zakresie organizacji i roboty koncepcyjnej, natomiast wiele mamy do zrobienia w zaniedbanej u nas turystyce. W trosce o nią Prezydium WRN wyasygnować ma 1.300.000 złotych na zakup domków campingowych, by stworzyć dla turystyki właściwe warunki rozwoju, zwłaszcza w Bieszczadach. Tow. Kiełbicki mówił następnie o organizacji ośrodków wypoczynkowych w rejonie doliny Sanu.

W wielu miejscowościach tam leżących są rezerwatki, które można wykorzystać na ośrodki wypoczynkowe. Taki ośrodek turystyczno-wypoczynkowy powstaje obecnie w Dubiecku w byłym pałacu Krasickich. Będzie to ośrodek turystyczno-wypoczynkowy, składający się z 32 pokoi, boisk do siatkówki, koszykówki, piłki nożnej, urządzeń lekkoatletycznych, przystani nad Sanem. Jest tam piękny staw oraz park. Myślano również o zorganizowaniu podobnego ośrodka w Krasicy, zainteresowano tym władze centralne, ale niestety nie ma odpowiedniego kontrahenta.



Na zdjęciu: Sekretarz KW PZPR Stanisław Boguń odznaczył podczas wczorajszego plenum WKKFiT trzy najstarsze kluby sportowe woj. rzeszowskiego złotymi medalami za zasługi w rozwijaniu kultury fizycznej i sportu. Foto Kopeć

## Pożar na lotniskowcu amerykańskim

### — zginęło 50 osób, kilkaset zostało poparzonych

**NOWY JORK**

Według ostatnich doniesień, straszliwy pożar, jaki wybuchł w poniedziałek wieczorem na największym w świecie lotniskowcu budowanym w stoczni w Brooklynie, spowodował śmierć co naj-

miej 50 osób. Kilkaset osób odniosło poparzenia.

Przyczyną pożaru była prawdopodobnie iskra, powstała przy spawaniu. W ciągu kilku minut plomienie objął cały kadłub olbrzyma, który rozszarpał się do czterwonosici.

W chwili wybuchu pożaru, na okręcie znajdowało się 4.200 robotników, zajętych pracami wykończeniowymi. Większość z nich zdołała się uratować skacząc do lodowatej wody, część została jednak uwieczniona pod pokładem. Zachodzi więc obawa, że liczba ofiar katastrofy jeszcze wzrosnie.

W akcji ratowniczej bierze udział 95 oddziałów straży pożarnej ze wszystkich okolic Nowego Jorku. Cały rejon stoczni brooklyńskiej spowity jest kłębiem gęstego dymu, co niezwykle utrudnia akcję. Strażacy muszą pracować w maskach. Holowniki, motorówki i łodzie ratunkowe przemierzają wody zatoki, wylajując ociałych z katastrofy ludzi oraz ciała tych, którzy utonęli. Dotychczas wydobyto z wody 12

## Zadymka śnieżna na wybrzeżu koszalińskim

**KOSZALIN**

Wczorajszej nocy na wybrzeżu koszalińskim spadł gęsty śnieg, przeksztalcając się w zadymkę. Wczoraj śnieg padał nadal. Wszystkie ulice miast i pola na wsi oraz szosy pokryte są grubą warstwą białego puchu. Zadymka śnieżna spowodowała już zakłócenia w komunikacji, niektórzy pociągi przybywające do Koszalina miały poważne opóźnienia. Tak na przykład pociąg dalekobieżny Warszawa — Wschodnia — Szczecin, przybył do Białogardu z ponad godzinnym opóźnieniem.

## GIEKAWOSTKA

**EKSPERYMENT MUZYCZNY — MUZYKA ORGANOWA W STYLU JAZZOWYM**

**DNIA**

do muzyki dodekafonicznej jako muzyki kościelnej. Jak podaje prasa zachodniemiecka koncert zorganizowany przez pastora Arfkena nie spotkał się jednak ze zbyt wielkim zainteresowaniem ze strony członków gminy ewangelickiej. Wśród nielicznych słuchaczy przeważała młodzież.

35-letni pastor protestancki Ernst Arfken zorganizował w zarządzanym przez siebie kościele w Worpsswede (NRF) koncert eksperymentalnej muzyki organowej. Koncert ten obejmował utwory muzyki dodekafonicznej na tematy Jana Sebastiana Bacha w wykonaniu nowoczesnego kwartetu jazzowego. Eksperyment ten miał na celu przekonanie wiernych



## Akcja zbrojna sił Patet Lao

**HANOI**  
Jak podaje rozgłoszono „Głos Patet Lao” w dniu 17 bm. uzbrojone jednostki Patet Lao zaatakowały posterunek rebeliancki w Pa Cui w prowincji Kham Muon (środkowy Laos). Wiele rebeliantów Nosavana zostało zabitych, a część z nich przeszła na stronę Indowa. W prowincji Vientiane grupy partyzanckie zaatakowały konwoj wojskowy buntowników. W prowincji Xieng Khouang jednostki Patet Lao otoczyły dwie kompanie żołnierzy Nosavana i otworzyły do nich ogień.  
Te pomyślne operacje patriotycznych sił laotańskich przeprowadzane są na apel legalnego rządu laotańskiego, który wezwał do intensywnej walki o wyzwolenie kraju od zagranicznych agresorów i zdrajców laotańskich.  
Rozgłoszono „Głos Patet Lao” na dala komunikat naczelnego dowódcy sił zbrojnych Patet Lao omawiający stryż, jakie poniesli rebelianci od początku listopada br.  
Jednostki Patet Lao zatopiły 4 barki wojskowe buntowników, zestrzeliły jeden samolot oraz zgładziły 200 oficerów i żołnierzy rebelianckich. 80 buntowników zmuszono do złożenia broni. Uzbrojone jednostki Patet Lao przechwyły 4 moździerze, 3 karabiny maszynowe, 16 karabinów półautomatycznych, 66 karabinów i radiostację.

## Elektorzy głosowali bez niespodzianek — Kennedy prezydentem USA

**NOWY JORK**  
Zgodnie z przewidywaniami, elektorzy amerykańscy, którzy w poniedziałek dokonali oficjalnego wyboru prezydenta USA, głosowali bez niespodzianek. Kennedy otrzymał 300 głosów — o 31 więcej niż wynosi minimum wymagane do zwycięstwa, Nixon — 223 oraz senator Byrd, rasista z Wirginii — 15.  
Wyniki głosowania elektorów podane zostaną w Kongresie USA 6 stycznia na wspólnym posiedzeniu obu izb. Złożyli los sprawi, że o zwycięstwie Kennedy'ego oficjalnie oznajmi Kongresowy pokonany wiceprezydent Nixon — jako przewodniczący Senatu.

## Plenum WKKFIT

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
który chciałby wykorzystać ten obiekt. Na solidne i całkowiłe przygotowanie doliny Sanu na rejon ośrodków wypoczynkowych potrzebna jest kwota 50 milionów złotych.  
O Rzeszowszczyźnie mówi się dziś już głośno. Mówi się głośno z racji wielu tegorocznych sukcesów zdobytych i wywalczonych w skali ogólnokrajowej. Rozgłoszono o sobie przez wzorowe zorganizowanie i przeprowadzenie spartakiad powiatowych. Przecież w Polsce zajęliśmy pierwsze miejsce. Na wyniki złożyła się praca działaczy społecznych, aktywność młodzieżowa, sportowców, sędziów, trenerów i instruktorów.  
Ogrom pracy czeka nas w zakresie wychowywania młodzieży. Sporo na ten temat się mówi, pomocą będzie tu uchwała Prezydium WRN. Ale nawet najlepsze uchwały nie zmieniają sytuacji, jeżeli nie będzie konsekwentnej realizacji i wprowadzania jej w czyn przez terenowe rady narodowe.  
„W roku przyszłym obchodzący będziemy „Rok Ziemi Rzeszowskiej”. Odbędzie się wiele imprez, m. in. również i sportowych. Wzorem roku bieżącego i w 1961 zorganizujemy spartakiady, aż do wojewódzkiej włącznie, oraz wielki pokaz gimnastyczny. W styczniu odbędzie się będą plenarne zebrania PKKFiT. Chcemy przywiązać do tego wielką wagę. Pragniemy włączyć do tego zwiazania terenowe rady narodowe i organizacje młodzieżowe. Mamy wiele do zrobienia w rozwoju kultury fizycznej, sportu i turystyki przede wszystkim, a w budownictwie sportowym w szczególności.  
Wielu dyskusyjantów poruszało problem aktywizacji kobiet do życia sportowego, zwłaszcza do wielkiego ruchu sportowego. O tym szeroko mówił przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS Eugeniusz Wierzbicki. Problem sportu szkolnego przedstawił doświadczeni Stefan Sroda — kierownik wydziału w Kuratorium. O młodych działaczach sportowych, rekrutujących się z gromadami organizacjami ZMS poruszał Aleksander Subiec, Janina Sitekowska — prezes ROZLA — zatrzymała się nad popularyzacją lekkiej atletyki wśród młodzieży szkolnej. Ponadto głos zabierali przewodniczący WKZZ — Jan Hus i Kozioł z Przemysła. Dyskusję podsumował tow. Grzeszkowiak. Dziś dalszy ciąg plenum.  
ZBIGNIEW RYBAK

## Posiedzenie Sejmu

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
licznym zwiększa się o 1,5 proc., to przy stosunkowo zmniejszonym obciążeniu funduszu plac podatkiem od wyna groźden w przyszłym roku (z tytułu decyzji podjętych w drugim półroczu br.) średnia płaca netto na 1 zatrudnionego wzrosła w 1961 r. o ok. 2,7 proc. w porównaniu z br. Wzrost funduszu plac obejmuje tylko wzrost plac w związku ze wzrostem zatrudnienia, wzrostem wydajności pracy i skutkami regulacji już dokonanej.  
Mimo trudnych zadań planu i budżetu na r. 1961 istnieją nadal liczne jeszcze niewygod gospodarowane rezerwy, których pełniejsze uruchomienie może zagwarantować w toku realizacji przekroczenie założonych zadań. W tym tkwi przesłanka ewentualnej dalszej, dodatkowej poprawy naszego poziomu życia.  
Jeśli chodzi o wieś, to na podstawie aktualnych założeń wzrostu produkcji rolnej oraz przy uwzględnieniu założonych wpływów z podatków gruntowego i innych obciążeń

## Ujęcie agentów wywiadu NRF

**WARSZAWA**  
W drugiej połowie listopada br. służba bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu zatrzymała agenta wywiadu zachodnoniemieckiego Erwina Kuhnerta oraz jego małżonkę Martę zamieszkałych w Świdnicy przy ul. Leśnej nr 22 m. 3.  
Kuhnert w toku śledztwa wyznał, że do współpracy z wywiadem NRF przystąpił w drugiej połowie 1959 r., podczas pobytu u swych teściów — Wagnarów, zamieszkałych w Hinterskirchen 16, kr. Westenburg. W dniu 4 października 1959 roku, po przeszkoleniu w pracy wywiadowczej, Kuhnert wrócił do kraju. Zada-

# Zgromadzenie Ogólne NZ dyskutuje nad sytuacją w Kongo

**NOWY JORK.**  
W poniedziałek o godz. 17 czasu warszawskiego Zgromadzenie Ogólne NZ wzniosło dyskusję na temat wydarzeń w Kongo. Pod obrady Zgromadzenia wniesiono dwa przeciwstawne projekty rezolucji, Jeden z nich przedstawiło 8 krajów: Ghana, Cejlon, Indie, Indonezja, Irak, Maroko, ZRA i Jugosławia, drugi — Anglia i USA.

Projekt rezolucji 8 państw domaga się bezwzględnego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych w Kongo, a przede wszystkim członków centralnego rządu kongijskiego i parlamentu, korzystających z imunitetu parlamentarnego. Projekt żąda natychmiastowego zwolnienia parlamentu Kongo, szybkiego wycofania z terytorium Republiki żołnierzy belgijskich, belgijskiego personelu technicznego i doradców. Projekt rezolucji zwraca uwagę rządowi Belgii, iż ponosi on poważną odpowiedzialność za niewykonanie rezolucji ONZ.  
Autorzy projektu angielsko-amerykańskiego ograniczają się do ogólnikowych stwierdzeń na temat sytuacji w Kongo, popierają działalność sekretarza generalnego ONZ w tym kraju oraz proszą, aby pomógł Kasavubu „zapewnić warunki”, w których mogłyby się zebrać parlament kongijski.  
Na posiedzeniu popołudniowym przemawiali delegaci Włoch, Nowej Zelandii, Argentyny i Ekwadoru. Szerząc argumentem „nieingerencji” ONZ w sprawy Kongo, wypowiedzieli się oni przeciwko radykalnym posunięciom, proponowanym przez autorów rezolucji 8 państw.

Po zakończeniu debaty nad sprawą Algierii, Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do dalszej dyskusji nad problemem kongijskim. Przed wzniesieniem obrad, delegacja Indii i Jugosławii zgłosiły uzupełnienie do poprzednio zgłoszonego projektu rezolucji państw afro-azjatyckich przewidujące powołanie stałej komisji krajów afro-azjatyckich, która by współpracowała z ONZ przy podejmowaniu wszelkich kroków w Kongo. Uzupełnienie to przewiduje również, że wszelka pomoc gospodarcza i techniczna dla Kongo powinna odbywać się poprzez ONZ, by nie stała się instrumentem dla kontynuowania obecnej interwencji w Kongo.  
Na nocnym posiedzeniu jako pierwszy przemawiał delegat Malajów, który poparł propozycję w sprawie zwolnienia w Kongo konferencji „okrągłego stołu” z udziałem wszystkich przywódców politycznych tego kraju. Poparł on również działalność ONZ w Kongo.  
Następnie dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz generalny ONZ, który stwierdził m. in., że jeśli różne kraje nie przestaną mieszać się do spraw Kongo, to będzie zmuszony zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa w sprawie podjęcia decyzji wycofania wojsk ONZ z tego kraju.  
Kolejny mówca, przedstawiciel Ghany, skrytykował dotychczasową działalność ONZ w Kongo i oskarżył Belgię o mieszaninę się w wewnętrzne sprawy tego kraju.  
Po przemówieniach delegatów Jugosławii i Kamerunu zabrał głos przedstawiciel ZSRR wiceminister Zorin, który oświadczył m. in., że delegacja W. Brytanii i USA próbują usprawiedliwić ONZ za obecny rozwój wydarzeń w Kongo. Stwierdził on, że Mobutu i jego klika jest finansowana przez mocarstwa kolonialne i że w swoim przemówieniu sekretarz generalny ONZ usiłując bronić swojej działalności, postawił całe zagadnienie na głowie.  
Zorin wypowiedział się przeciwko udzieleniu specjalnych pełnomocnictw na okres 100 dni dla Hammarskjolda. Oświadczył on również, że delegacja radziecka nie będzie głosowała za rezolucją W. Brytanii i USA. Delegacja radziecka gotowa jest głosować za projektem rezolucji 8 państw afro-azjaty-

kich, jakkolwiek uważa, że projekt ten też jest niedoskonały.  
Następnie ponownie zabrał głos sekretarz generalny ONZ, który usiłował bronić swego stanowiska.  
Kolejny mówca, minister obrony Indii Kriszna Menon w 2-godzinny przemówieniu poddał ostrej krytyce zarówno Hammarskjolda, jak i politykę mocarstw kolonialnych i Stanów Zjednoczonych.  
Na wniosek delegata Nikaragui, przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ, Bolland postanowił przerwać dyskusję, która przeciągnęła się do godzin porannych dnia wczorajszego.  
Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało dyskusję nad sprawą Kongo wczoraj w godzinach popołudniowych (czasu warszawskiego).

## Kom'jsja Polityczna wzywa do jak najszybszego zawarcia porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych

**NOWY JORK**  
W nocy z poniedziałku na wtorek według czasu warszawskiego, Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła projekt rezolucji zgłoszonej przez Irlandię. Rezolucja ta wzywa mocarstwa atomowe do zachowania kontroli nad bronią atomową i niedostępnością tej broni innym krajom, które jej nie posiadają. Rezolucja została uchwalona 58 głosami. Zaden głos nie padł przeciwko rezolucji. 20 państw wstrzymało się od głosu.  
Komisja Polityczna uchwaliła również projekt rezolucji zgłoszonej przez Austrię, Indie i Szwecję, wzywający państwa uczestniczące w konferencji atomowej w Genewie do zawarcia „jak najszybciej” porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Za rezolucją głosowały 72 delegacje, a 5 wstrzymało się od głosu. Zaden kraj nie głosował przeciwko. Rezolucja wzywa mocarstwa atomowe by nadal przestrzegały istniejącej obecnie dobrowolnej przerwy w doświadczeniach nuklearnych i by nie wznawiały tych doświadczeń. Rezolucja poleca również przesłanie Komisji Rozbrojeniowej sprawozdania w sprawie aktualnego stanu rokowań w Genewie.  
Komisja Polityczna uchwaliła także trzeci projekt rezolucji zgłoszony przez 24 państwa, żądający zawarcia najszybciej, jak to jest możliwe, porozumienia na temat przerywania doświadczeń nuklearnych.

## Dlaczego zderzyły się samoloty nad Nowym Jorkiem?

**NOWY JORK**  
Jak wynika z ostatnich danych, katastrofa dwóch amerykańskich samolotów nad Nowym Jorkiem pochłonęła już 144 ofiary. 128 osób zginęło na pokładzie obu samolotów, a pozostałe pod gruzami domów, na które spadły szczątki obu maszyn.  
Jak wynika z pierwszych dochodzeń, winę za płątkową katastrofę ponosi załoga odrzutowca typu „DC-8” należącego do linii lotniczych „United Airlines”. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że samolot ten nie krążył nad Nowym Jorkiem i nie czekał na pozwolenie lądowania na lotnisku Idlewild, lecz bez zezwolenia zaczął obniżyć lot i wówczas właśnie zderzył się z samolotem typu „Super-Constellation” należącym do „Trans World Airlines”, który podchodził do lądowania na lotnisku La Guardia. Prawdopodobnie, jak wynika z dotychczasowego śledztwa, na pokładzie „DC-8” uszkodzona była radiostacja oraz nastąpił defekt instrumentów pokładowych. Śledztwo trwa nadal i jego oficjalne wyniki zostaną opublikowane w terminie późniejszym.

## Pożar na lotniskowcu amerykańskim

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
gównych partii płonącego i uszkodzonego ciała 47 zabitych i rannych.  
Obrzyni lotniskowiec „Constellation” o wyporności 60 tysięcy ton miał być jednym z największych okrętów wojennych na świecie. Wysokość jego wraz z nadbudówkami równała się wysokości 25-piętrowego budynku, a długość wynosiła 350 metrów. Załoga jego miała liczyć 3.400 marynarzy. Okręt, który budowany był kosztem 150 milionów dolarów

## 24 ofiary powodzi we Włoszech

**RZYM**  
Na skutek gwałtownych burz i powodzi, jakie ogarnęły północne Włochy, w ciągu ostatnich trzech dni zginęło tam 24 osoby. 9 osób poniosło śmierć w malej wiosce alpejskiej Tournin, gdzie zwały się ziemi i błota burzliwy kilkanaście domów. 12 osób utonęło w morzu a trzy osoby zginęły w zatopionych domach.  
Najbardziej ucierpiała prowincja Piemont. Woda zatopiła tam około 10 tysięcy hektarów ziemi uprawnej. Spowodowane przez powódź straty materialne oblicza się na wiele milionów lirów.

# Zgromadzenie Ogólne przyjęło rezolucję afro-azjatycką w sprawie Algierii ale bez punktu o referendum

**NOWY JORK.**  
W nocy z poniedziałku na wtorek Zgromadzenie Ogólne NZ zakończyło debatę algierską. Na ostatnim posiedzeniu obradowano nad projektem rezolucji 24 krajów afroazjatyckich, przyjętym większością głosów w Komisji Politycznej i przewidującym m. in. przeprowadzenie w Algierii referendum pod kontrolą ONZ oraz nad poprawkami grupy 11 państw afrykańskich (byłych kolonii francuskich) i Cypru.

11 państw afrykańskich (Kamerun, Kongo (Brazaville), Wybrzeże Kości Słoniowej, Dabomej, Gabon, Górna Wolta, Madagaskar, Niger, Republika Środkowo-Afrykańska, Senegal i Czad) zaproponowało, by główny punkt rezolucji 24 krajów, dotyczący referendum, zastąpić mglistymi zaleceniami przeprowadzenia rokowań między stronami zainteresowanymi. Propozycja ta w gruncie rzeczy była na rękę tym, którzy występują przeciwko zasadzie samookreślenia.  
Poprawka wniesiona przez Cypr, chociaż trochę osłabiała punkt o referendum, zachowywała jego istotę. Poprawka ta przewidywała przeprowadzenie w Algierii referendum „pod auspicjami ONZ”. Naród algierski wypowiedziałby się w nim swobodnie na temat przyszłości kraju.  
Najpierw głosowano nad poprawkami 11 państw afrykańskich. Poprawki odrzucono większością głosów. Oprócz autorów, „za” głosowały państwa kolonialne, w tym USA, oraz kilka krajów Ameryki Łacińskiej. Za poprawką Cypru głosowały 52 delegacje, przeciwko 27, a 17 wstrzymało się od głosu. Trzy delegacje nie brały udziału w głosowaniu. Ponieważ poprawka Cypru nie uzyskała większości dwóch trzecich

głosów (zabrakło do niej zaledwie 2 głosów), nie została przyjęta. Te same kraje, które głosowały za poprawkami 11 państw, głosowały przeciwko poprawce cypryjskiej.  
Z kolei poddano pod głosowanie ostatni, czwarty paragraf rezolucji 24 krajów. Poparło go 40 państw, 40 głosowało przeciwko, a 16 wstrzymało się od głosu. W ten sposób Francja, która nie brała udziału w debacie ani w głosowaniach, przy pomocy swych partnerów zdołała usunąć z rezolucji najistotniejszy punkt — żądanie przeprowadzenia referendum w Algierii.  
Na końcu głosowano nad całością rezolucji — pozabawionej już ostatniego punktu. Poparły ją 63 kraje. Kamerun, Czad, Gabon, Wybrzeże Kości Słoniowej, Madagaskar, Portugalia, Unia Północniowo-Afrykańska i Górna Wolta głosowały przeciwko. 27 delegacji, m. in.: amerykańska, brytyjska, belgijska i izraelska, wstrzymały się od głosu.  
Rezolucja 24 krajów afroazjatyckich w swej okrojonej postaci stwierdza, że Zgromadzenie Ogólne uznaje prawo narodu algierskiego do samookreślenia i niepodległości; głosi ponadto, iż na ONZ spoczywa odpowiedzialność za pomyślne i sprawiedliwe urzeczywistnienie tego prawa.

Podpisano wreszcie umowę o pomocy Związku Radzieckiego go dla Kuby w przygotowaniu specjalistów oraz umowę o współpracy kulturalnej.  
Komunikat wskazuje, że Związek Radziecki wyraził gotowość zakupienia 2,7 miliona ton cukru kubańskiego w wypadku, gdyby USA urzeczywistniły swą groźbę nie nabawiania cukru kubańskiego.  
Obie strony omówiły podczas rokowań zagadnienia związane z obecną sytuacją międzynarodową i zajęły jednakowe stanowisko w zasadniczych sprawach, które nurtują dzisiaj ludzkość.

## Podpisanie komunikatu radziecko-kubańskiego

**MOSKWA.**  
Anastas Mikojan i Ernesto Guevara podpisali w poniedziałek komunikat radziecko-kubański.  
Na urczystości podpisania komunikatu obecni byli Nikita Chruszczow, Aleksiej Kosygin, Dmitrij Polanski, Jekaterina Furcewa.  
Rządowa gospodarcza misja Kuby w listopadzie i grudniu br. prowadziła w Moskwie rokowania na temat szeregu zagadnień dotyczących stosunków między obu krajami.  
Komunikat stwierdza, że oba kraje są zdecydowanymi zwolennikami pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych i niezłomnie popierają przedstawiłone przez N. S. Chruszczowa w ONZ propozycje w sprawie rozbrojenia oraz w sprawie zmiany struktury ONZ zgodnie z nową sytuacją, jaka powstała na świecie.  
Obie strony oświadczyły, że nigdy pokój światowy nie będzie narażony na niebezpieczeństwo, czy też naruszony przez Związek Radziecki lub Kubę.  
Komunikat wskazuje, że osiągnięto całkowite porozumienie co do zagadnień gospodarczych. Podpisano protokół o wymianie towarowej na rok 1961, przewidujący znaczne zwiększenie obrotów handlowych. Kuba eksportować będzie do Związku Radzieckiego cukier surowy, owoce świeże i w konserwach, soki, skóry i inne artykuły. Związek Radziecki dostarczać będzie Kubie towarów niezbędnych dla zapewnienia nieprzerwanej pracy przemysłu kubańskiego, pomyślnego rozwoju gospodarki tego kraju i zaopatrzenia ludności Kuby otrzymywać będzie od ZSRR ropę naftową, pszenicę, ma-

## 24 ofiary powodzi we Włoszech

szyny i urządzenia techniczne, wyroby walcowane.  
Podpisano również umowę o udzieleniu Kubic pomocy technicznej w pracach geologicznych — w poszukiwaniu złóż rudy żelaza i innych, jak również w budowie nowych zakładów metalurgicznych, elektrowni cieplnych i szeregu innych zakładów przemysłowych.  
Podpisano wreszcie umowę o pomocy Związku Radzieckiego go dla Kuby w przygotowaniu specjalistów oraz umowę o współpracy kulturalnej.  
Komunikat wskazuje, że Związek Radziecki wyraził gotowość zakupienia 2,7 miliona ton cukru kubańskiego w wypadku, gdyby USA urzeczywistniły swą groźbę nie nabawiania cukru kubańskiego.  
Obie strony omówiły podczas rokowań zagadnienia związane z obecną sytuacją międzynarodową i zajęły jednakowe stanowisko w zasadniczych sprawach, które nurtują dzisiaj ludzkość.

## 24 ofiary powodzi we Włoszech

**RZYM**  
Na skutek gwałtownych burz i powodzi, jakie ogarnęły północne Włochy, w ciągu ostatnich trzech dni zginęło tam 24 osoby. 9 osób poniosło śmierć w malej wiosce alpejskiej Tournin, gdzie zwały się ziemi i błota burzliwy kilkanaście domów. 12 osób utonęło w morzu a trzy osoby zginęły w zatopionych domach.  
Najbardziej ucierpiała prowincja Piemont. Woda zatopiła tam około 10 tysięcy hektarów ziemi uprawnej. Spowodowane przez powódź straty materialne oblicza się na wiele milionów lirów.

## 24 ofiary powodzi we Włoszech

**RZYM**  
Na skutek gwałtownych burz i powodzi, jakie ogarnęły północne Włochy, w ciągu ostatnich trzech dni zginęło tam 24 osoby. 9 osób poniosło śmierć w malej wiosce alpejskiej Tournin, gdzie zwały się ziemi i błota burzliwy kilkanaście domów. 12 osób utonęło w morzu a trzy osoby zginęły w zatopionych domach.  
Najbardziej ucierpiała prowincja Piemont. Woda zatopiła tam około 10 tysięcy hektarów ziemi uprawnej. Spowodowane przez powódź straty materialne oblicza się na wiele milionów lirów.

## 24 ofiary powodzi we Włoszech

**RZYM**  
Na skutek gwałtownych burz i powodzi, jakie ogarnęły północne Włochy, w ciągu ostatnich trzech dni zginęło tam 24 osoby. 9 osób poniosło śmierć w malej wiosce alpejskiej Tournin, gdzie zwały się ziemi i błota burzliwy kilkanaście domów. 12 osób utonęło w morzu a trzy osoby zginęły w zatopionych domach.  
Najbardziej ucierpiała prowincja Piemont. Woda zatopiła tam około 10 tysięcy hektarów ziemi uprawnej. Spowodowane przez powódź straty materialne oblicza się na wiele milionów lirów.



# O takich co »gasić« chcą czyli gdzie się »pali«

DZIECI nie zaproszyły ognia ani czyjaś zbrodnica ręka nie podpaliła fabryki, domu czy sterty zboża i magazynu. Pożaru nie było wcale. Strażacy mogli spokojnie grać w szachy, czytać gazety, książki i słuchać radia. O coż więc chodzi, kto więc chce »gasić«, jeśli nie płonie dobytek ludzki, a z węży motopomp nie tryskają strumienie wody?...

W Zakładach Przetwórstwa Owocowego — „Alimie” w Rzeszowie odbywało się zebranie sprawozdawczo-wyborcze podstawowej organizacji partyjnej. I sekretarz POP — gładko i głośno odczytał referat sprawozdawczy o działalności organizacji partyjnej i gospodarce w zakładzie. Nic dodać ani ująć ale podyskutować warto, przecież po to odbywają się wszystkie zebrania partyjne. Podkreślałam, że u nas istnieje swoboda dyskusji i każdy członek partii, ba, każdy obywatel ma nie tylko prawo, ale i obowiązek zabierać głos w sprawach dotyczących zakładu, w którym jest zatrudniony, w sprawach gospodarki w mieście i na wsi. Ma prawo śmiało i rzeczowo wyrażać swoje poglądy na to co się dzieje w naszym życiu, ujawniać braki, domagać się ich usunięcia oraz wysuwać propozycje i postulować o ich realizację.

Więc tow. Białogłowski zaczął mówić, że: „Złe gospodarzymy transportem w zakładzie. Mimo że posiadamy 4 własne samochody i dwa ciągi

niki, korzystamy z usług PKS i płacimy np. za wywóz śmieci. Na dziedzińcu zakładu prowadziliśmy wiercenia za wodą, wydaliśmy na ten cel sporo pieniędzy, studni nie ma i za wodę w listopadzie zapłaciliśmy 31 tys. zł, nie oszczędza się energii elektrycznej. Przy transporcie i załadunku wyrobów „Alimy” do wagonów kolejowych brak jest opieki i kontroli. W „Alimie” pracuję 25 lat, było w tych latach różnie, źle i dobrze, ale ostatnio nie jest najlepiej...”

Wypowiedź była szczerą, przebiegała z niej troska o oszczędną gospodarkę i szukanie ewentualnych rezerw w zakładzie. Dyrektor produkcji tow. Gajda sądząc po natychmiastowej replice udzielonej tow. Białogłowskiemu inaczej zrozumiał jego wystąpienie i raczej potraktował je jako zarzuty, a nie materiał do rozpatrzenia i podjęcia konkretnych wniosków. Z miejsca oświadczył, że „nic się nie da zmienić, usprawnić, nie istnieje marnotrawstwo energii elektrycznej” itd. Czyżby?...

Tow. Białogłowski miał pewne opory wystąpić bo jak się wyraził „lepiej nic nie mówić, bo można dostać po głowie”. Do tego nie doszło, ale odpowiedź jaką otrzymał nie zachęca do dyskusowania w przyszłości w sprawach zasadniczych dla naszej gospodarki: szukania, wskazywania i wykorzystania rezerw dla osiągnięcia wzrostu produkcji i potania jej kosztów. Inni towarzysze obecni na zebraniu milczeli

zrażeni tym niefortunnym przykładem. Dyrektor Gajda zamiast poprosić o dalsze głosy tego rodzaju, wysłuchać je i obiecać że się dyrekcja czy inny zespół kompetentnych osób zastanowi co się da zrobić, może nieświadomie „zgasili” dyskusję.

Znamy takie sytuacje, kiedy przewodniczący stara się nakłonić uczestników zebrania do dyskusji. Dlaczego nie chcą mówić — bywa różnie, ale jedną z przyczyn jest — przykład z „Alimy”, aczkolwiek nie odosobniony, ale charakterystyczny. Dużo wniosków, zaleceń i żądań można by formułować aby tę sytuację zmienić i adresować je do kierowników, dyrektorów i sekretarzy. Wystarczy jeden — same POP mają wytworzyć taką atmosferę, aby każdy członek partii na zebraniu organizacji partyjnej, każdy robotnik i pracownik w zakładzie na zebraniu ogólnym załogi mógł się wypowiedzieć i zażądać od kierownictwa fabryki lub przedsiębiorstwa wysłuchania wszystkich uwag i rzeczowej krytyki. W wypadku gdyby ktoś nawet nie miał zupełnie racji, cenić trzeba jego dobre chęci i troskę o rozwój swego zakładu. „Strażacy” są zbędni, »gasić« tutaj nie ma potrzeby, »pali« się gdzie indziej...

„Pali się” tam gdzie istnieje marnotrawstwo, rozrzutność, brak dyscypliny, łamanie zasad statutu partyjnego, rozróby, panoszy biurokracyzm i kacykostwo.

Naczelnik Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego nr 2 w Rzeszowie tow. Michałowski — czuł się wygodnie i pewnie w fotelu służbowym. Tak się w nim szeroko i mocno rozpiął, że nie widział ani — POP ani Rady Zakładowej, a

wszystkie sprawy, które wymagają kolektywnego omówienia i wspólnych decyzji, rozstrzygał na własną rękę. Ludzie milczeli na ogół, czasem tylko ktoś nieśmiało bąknął, że przecież istnieje kolektyw partyjny i związkowy. Naczelnik „gasił” takiego z miejsca i wszelką dyskusję na temat swojej osoby. Nie znośli bowiem krytyki swego postępowania. Na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym towarzysza Latko zwróciła tow. Michałowskiemu uwagę za niewłaściwą politykę kadrową. Ten zaś widocznie poczuł się zagrożony, bo od razu chciał dyskusję przerwać starym nawykiem: zarzucił tow. Latko, że jest rozrabiaczem. Tym razem wypróbowana metoda zawiodła na całej linii. Inni towarzysze mieli dość zastraszania i odważnie skrytykowali tow. Michałowskiego.

Ludzie sędziwi wiekiem, doświadczeni twierdzą, że „Milczenie jest złotem”. Chyba zgodzimy się wszyscy, że nie zawsze, a w żadnym wypadku nie na zebraniu organizacji partyjnej. Przemykanie oczu na niedbalstwa w gospodarce, beztroskę i lekceważący stosunek do uchwał władz partyjnych i innych, świadczy o słabości członków partii i całej POP. Z tej słabości, bierności, milczenia i tolerowania niedomagań korzystają pewne jednostki, kierujące się wygodnictwem i osobistymi interesami ze szkoda dla ogółu i państwa. Czas jak najrychlej przerwać milczenie a tym co próbują „gasić” dyskusję należy wyperśwadować stanowczo ich zapędy. Jestem przekonany, że skorzystają z życzliwej rady z pożytkiem przede wszystkim dla siebie.

J. Nowakowski



Rzeźbiarz R. Kirfel z demokratycznego Berlina osiadał w spółdzielczej wsi Wandersdorf w okręgu poznańskim. Artysta pracuje właśnie nad głową jednej z członkiń spółdzielni. FOT — CAF

## Warsztaty — podstawą istnienia POM-ów

Z każdym rokiem zmienia się charakter usług świadczonych przez POM-y naszego

województwa. Wiernym tego obrazem jest wartość poszczególnych usług. Jeśli wartość prac transportowych polowych itp. (tzw. usługi eksploatacyjne) wyniesie w tym roku około 40.500 tys. zł, to w roku przyszłym spadnie już do sumy 34 mln zł. Wzrośnie natomiast bardzo znacznie wartość wszelkiego rodzaju usług warsztatowych (z 33.200 tys. w br. do 47.5 mln w 1981 r.)

## Łukasiewiczowskie pamiątki odrestaurowane

W Bóbrce, gdzie przeszło sto lat temu działał pionier przemysłu naftowego i wynalazca lampy naftowej — Igłacy Łukasiewicz, trwa przygotowania do otwarcia muzeum skansenowskiego. Odrestaurowano już kilka starych obiektów pamiętających narodziny naszej nafty.

A więc wykonano kapitalny remont kuźni, kotłowni oraz urządzeń Łukasiewiczowskiego szybu „Frank”. W tej chwili dobiega końca również restauracja starego kieratu.

Należy zaznaczyć, że prace te są finansowane przez Zakład Eksploatacji KN w Krośnie. (m)

Ta zmiana charakteru usług znajdzie również swoje odbicie w zatrudnieniu, które wzrośnie szczególnie przy wszelkiego rodzaju pracach warsztatowych. POM-y zatrudniać będą w 1981 roku 630 mechaników, ślusarzy, kowali i innych pracowników warsztatowych, podczas gdy np. w 1959 r. zatrudniały ich tylko 420.

J. K.

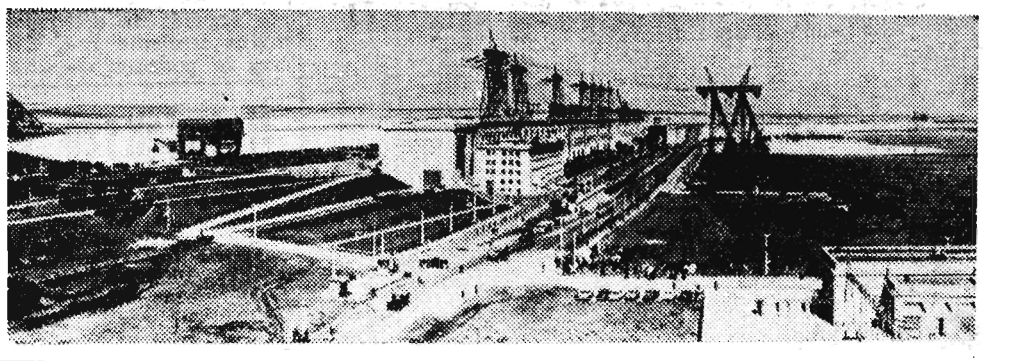
## Maty izolacyjne do Wietnamu

Gorlickie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w ciągu kilku lat pracy nie tylko zaspokoiły potrzeby krajowe na wyroby izolacyjne do niedawna importowane, ale również podjęły się ich produkcji dla odbiorców zagranicznych. Właśnie obecnie wyrabia się tutaj maty służące do izolacji termicznej dla Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Już wkrótce odejdzie z Gorlic partia w ilości 16,5 tys. m kwadr. Warto dodać, że zastosowane one zostaną przy budowie cukrowni, wznoszonej także przez Polskę. (m)

BUDOWNICTWO W ZSRR  
Ogólny widok hydroelektrowni im. Lenina na Wołdze.

FOT — CAF



## Nasz felieton

### Przestraszyla się

Przyszedł, już przyszedł. Widzieliście go. W zielonym płaszczu z lodenu, w kapelu szu. Ile może mieć lat? Chyba około 40. Przystojny? O, bardzo przystojny. Powinien być dobrym prezesem, a nie jak poprzednio jeźdźcą. Całe szczęście.

Za chwilę nowego prezesa spółdzielni oproważono po zakładzie. Szwaczki i kraj czynie dygaly filuternie. Co odważniejsze zdobywały się na kuszące uśmiechy. Przewodniczący rady a zarazem cicerone, nadszkakiwał, przymilał się, potakiwał ilekroć nowy prezes otworzył usta. Da się prowadzić, — stwierdził później przewodniczący na poufnym zebranku elity spółdzielczej. Już jestem z nim na „ty” — chociaż nie wiem jak się nazywa. Jutro zasięgę języka. Ustalimy plan.

Nazajutrz przewodniczący zagaił zebranie wielce podekscytowany. Musimy błyskawicznie działać. Na imię ma Adam. Adam Józef Gacek. Tym lepiej, że dwa, aczkolwiek szkoda, że nie trzy. Ach! Szybko! Dzieciotłowska zamie się zbiórka wśród krawczyń. Gimza zbierze od magazynierów, sprzątaczek i stróża. Mnie wypiszcie pierwszego na listę. Daję 150 zł. Adam ma tylko podłego „Ruhla”. Jak można w naszej spółdzielni! To wstyd. Kupujemy Dozę. Złota, tylko złota. Już za tydzień imieniny.

Kwapiszewska jak zwykle nie dała — oznajmiła zgryźliwie Dzieciotłowską na kolejnym zebranku. Co z tą babą pocniemy? Osem bachorów, mąż pijak. Nie wierzę jej. Ma, ale skąpa. Ostatecznie po co tyle dzieci. Może odstąpić bezdzietnym. Odśprzedać! Wziąć rozwód z pijakami!

W dniu imienin Adamów przewodniczący rady wśród doborowej świty spółdzielni, wręcał prezesowi kosz kwiatów razem z niepokalnym pudełeczkiem.

A mówił przy tym tak pięknie, jakby

z książki czytał. „Najszlachetniejszy panie prezisie! W tak uroczystym dla pana dniu przesyłamy niskie ukłony w imieniu całej załogi. Pozwalamy sobie itd. itd.

Rozwiązało się. 31 grudnia prezes otrzymał naj, naj, najserdeczniejsze życzenia noworoczne i... francuski sweter. (Kwapiszewska odmówiła. 8 dzieci, mąż pijak).

8 marca!!! Kobiety spółdzielni wdzięczne za zorganizowanie akademii uhonorowały prezesa fiołkiem alpejskim, winem i „Szarotką”. (Kwapiszewska nie dała. 8 dzieci, mąż pijak).

19 marca (Józefa) 2 kosze kwiatów i kupon setki. (Kwapiszewska średnia pracownica wymigła się. Leżała w szpitalu 9 dni. U męża bez zmian).

31 kwietnia. Najniższe ukłony i skromniutki „Charkiw”. Żeby prezes zdążył na uroczystości. (Kwapiszewska „żadna” pracownica nie dała).

21 lipca. Kwiaty i telewizor. (Kwapiszewska — plotkarka. W ogóle nie chciała rozmawiać z Dzieciotłowską o dobrowolnej składce. 7 dzieci. Mąż w sanatorium). W tym samym dniu przewodniczący rady wydał przyjęcie na cześć prezesa i załogi. Finansowała rada. (Kwapiszewskiej nie przosono! Ścisła czołowka spółdzielni zjawiała się na przyjęcie w nowo uszytych (za darmo — drobnotka) garniturach i sukniach).

7 listopada. Kwiaty, budzik i futro. (Kwapiszewska rozrabiacz. 5 dzieci. Mąż ucieki).

Czego jak czego, ale rozrabiaczka nie można w spółdzielni tolerować. To rozbija jedność, harmonię i atmosferę twórczej pracy. Wezwano więc Kwapiszewską do prezesa. Kiedy kobiecie (marnej pracownicy) wyrwało się słowo „łapówka” prezes autorytatywnie oświadczył: Uważajcie na język. Łapówek nie biorę. To były prezenty, a poza tym, jesteście najgorszą robotnicą, w dodatku rozrabiaczką. Kwapiszewska przestraszyła się i odtąd dobrowolnie wspierała, jak mogła inicjatywę przewodniczącego rady oraz jego spółki. Jas.

## Adresat: Prezydium WRN W sprawie: reagowanie na krytykę prasową

Jeszcze w lipcu tego roku, gdy zgodnie z niechlubną tradycją — w naszym mieście za brak wód gazowych ukazała się notatka pt. „Słońce wyciągnęło sztyldo z... lemoniady”. W notatce tej skrytykowany został zarówno aparat dystrybucyjny, jak też producenci wód gazowych.

W odpowiedzi otrzymaliśmy jedynie plik materiałów z Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Spożywczych i Młynarskich Państwowego Przemysłu Terenowego w Rzeszowie, w których zawarte były propozycje zmierzające do opanowania rokrocznie powtarzającej się historii. Proponowane te nie były obce Wydziałowi Przemysłu Prezydium WRN, gdyż wpłynęły tam 12 września 1959 r. Wydział zbagatelizował jednak sprawę. Dowodem czego był brak odpowiedzi.

Do poruszonego problemu wróciliśmy w sierpniu w kolejnym artykule pt. „Gdy każdy sobie rzepkę skrobie”. Pisałszy wówczas — tu pozwolimy sobie przytoczyć cytata... „Stan ten trudno uznać za normalny (tyczyło to brak wód w zaopatrzeniu - red.) i po ra chyba by kompetentne władze, to znaczy Wydział Przemysłu Prezydium WRN, wzięły pod uwagę słuszne pos

tulaty wysuwane przez WZPSIM między innymi w piśmie z 12 września 1959 r. o czym chcielibyśmy w wiedzieć (było zatem niedwuznaczne żądanie ustosunkowania się do krytyki prasowej — red.) tym bardziej, że na jednym z posiedzeń Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego również mówiono o niezadowolonej pogoni za uruchamianiem nowej Wytwórni Wód Gazowych...”

I znów od tego czasu minął miesiąc. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Do sprawy wracamy we wrześniu w artykule pod nazwą „Im wcześniej — tym lepiej”. Jest on przypomnieniem dotychczasowych perypetii związanych z produkcją wód gazowych, a ściślej rzecz biorąc z jej brakiem. I znów cytata: „Ale trafiła kosa na kamień. My wracamy niniejszym artykułem do sprawy już podnoszonej, różno noceńsze zaś wspomniane już Zjednoczenie, swoje postulaty skierowało tym razem do Komisji Handlu WRN, która — wierzymy — nie odłoży wzorem Wydziału Przemysłu sprawę ad acta...”

Niestety, choć od tego czasu minęły blisko dwa miesiące odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Uważamy zatem za wskazane całokształt sprawy przekazać

Prezydium WRN i domagamy się nie tylko podjęcia kroków, które by w przyszłości poprzez koordynację pracy zakładów produkujących wody gazowe zapobiegły jej wiecynym brakom, ale także wycofania wniosków wobec osób, dla których uchwała o obowiązku reagowania na krytykę prasową jest rzeczą bez znaczenia.

## Cmentarzysko Łużyczan w Bachórze

Na odkrytym cmentarzysku z okresu kultury łużyckiej w Bachórze koło Dynowa archeologowie kontynuowali w tym roku prace wykopaliskowe. Ogółem przebadano około 60 grobów. Wydobyto w nich urny i brązy (znaleziono m. in. bransoletę, szpile, część noża), które używali nasi przodkowie kilkadziesiąt stuleci temu. Znaleźska te, dzięki przychylności woj. konserwatora zabytków archeologicznych w Rzeszowie mgr Moskwe, wzbogacą zbiory muzeum sanockiego. Po ich zakonserwowaniu udostępnione zostaną zwiedzającym.

Przy okazji nie sposób nie wspomnieć, iż sanockie muzeum, które w bież. roku z etnograficznego przekształciło się w historyczne, niebawem zorganizuje specjalny dział archeologiczny. (m)



## Kukurydza coraz szerzej wkracza na nasze pola

Problem zapewnienia paszy dla bydła zaprzęta wciąż głowy tak hodowców jak i służby rolnej. Roślina, która wkracza coraz szerzej do uprawy - jest kukurydza. O tym jakie korzyści przynosi mogą powiedzieć sami rolnicy, wystarczy porozmawiać ze spółdzielcami w Wietlinie III, aby przekonać się o opłacalności jej uprawy. Już obecnie przystąpili oni do skarmiania doskonałej kiszonki. W tym roku po raz pierwszy zasiali aż 13 ha kukurydzy i całkowicie zbiór przeznaczają na kiszonki.

Jeszcze do niedawna o kukurydzy mówiono z niedowierzaniem - na naszych glebach nie obrodzi. Dane z ostatnich lat świadczą jak mylny był ten sąd. W 1958 r. w województwie rzeszowskim zasiano kukurydzy na zielonki około 1500 ha w gospodarstwach chłopskich i 120 ha w PGR-ach. W roku bieżącym natomiast obsiano ogółem 5406 ha, z tego w gospodarstwach chłopskich - 3110 ha na zielonki, a 1294 ha na ziarno, w PGR-ach - 936 ha tylko na kiszonki i w spółdzielniach produkcyjnych 66 ha. A więc widzimy znaczny wzrost uprawy kukurydzy. Planowe założenia przewidują uprawę tej rośliny na obszarze 10 tys. ha w naszym województwie (w sali krajowej - 130 tys. ha). Wykonanie tego zadania wymaga dalszego spopularyzowania i zachęcenia wszystkich rolników do podjęcia uprawy kukurydzy. Od 1959 r. działają wojewódzka i powiatowe komisje do spraw produkcji i użytkowania kukurydzy.

W roku bieżącym Ministerstwo Rolnictwa zorganizowało konkurs uprawy kukurydzy, w którym wzięły udział wszystkie PGR, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa przy szkołach rolniczych w naszym województwie. Najlepsze wyniki uzyskały: Szkoła Rolnicza w Pawłosiewie, w pow. jarosławskim - średnio 1476 g zielonej masy z ha i spółdzielnia produkcyjna w Grudnej Kępskiej - 812 g z ha.

Rolnicy gospodarujący indywidualnie brali udział w konkursie zorganizowanym przez Wojewódzki Związek Kolek Rolniczych w Rzeszowie. Do konkursu przystąpiło 2567 gospodarstw w 268 zespołach. Pomyślnymi wynikami może się poszczycić 2.160 gospodarstw, które zasiały blisko 300 ha kukurydzy i uzyskały średni plon 761 g zielonej masy z hektara.

Na tej podstawie można śmiało stwierdzić, że kukurydza zdobyła sobie prawo obywatelstwa. Zapewniona pomoc służby rolnej, a zwłaszcza przykład przodujących rolników przyczyni się do dalszego rozszerzenia uprawy tej cennej rośliny paszowej. I pismo nasze wiosną br. włączyło się do tej akcji - jak czytelnicy zapewne pamiętają - udzieliło sporo miejsca na wypowiedzi rolników, którzy podawali skuteczne sposoby zwalczania szkodników, zwłaszcza wron, czyniących duże spustoszenie w zasiewach kukurydzy.

W dniu dzisiejszym w sali kolumnowej KW PZPR odbędzie się kurso-konferencja zorganizowana przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie na zakończenie konkursu uprawy kukurydzy. Weźmie w niej udział ponad 200 osób, a to przodujących rolników w uprawie kukurydzy, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR, służby rolnej PZKR i wydziałów rolnictwa rad narodowych. Zebrani wymienią doświadczenia i podzielą się swymi uwagami na temat uprawy kukurydzy. Najlepsi spośród nich otrzymają cenne nagrody.

Wszystkim zaś, którzy podejmą się w roku przyszłym uprawy kukurydzy życzymy jak najlepszych wyników.

## Warto kupić kalendarzyk „Przyjaźni“

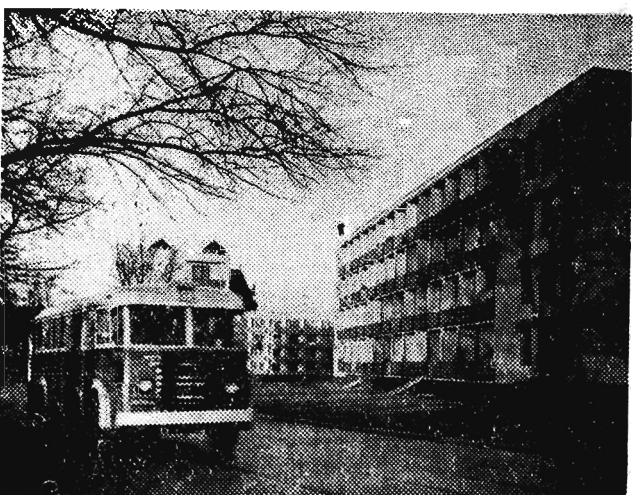
We wszystkich sklepach branży papierniczej na terenie całego województwa ukazał się już w sprzedaży kalendarzyk „Przyjaźni“ na rok 1961, zawierający bardzo wiele ciekawostek o świecie, Polsce i Kraju Rad. Między innymi posiada on barwną wkładkę flag wszystkich krajów świata oraz wiele informacji o krajach demokracji ludowej, o turystyce, o podaniach kosztów wycieczek, wykazem miejscowości turystycznych za granicą itp.

Ponadto zawiera wiele cennych materiałów z dziedziny

nauki, techniki, geografii, historii, statystyki, a zwłaszcza z dziedziny techniki rakietowej i sputnikowej.

Prócz tego w kalendarzyku „Przyjaźni“ można znaleźć różne wzory matematyczne, miary i wagi, tabele odległości kolejowych, drogowych i lotniczych oraz tabele opłat wyżej wymienionych środków transportu. Do kalendarzyka dołączony jest również notatnik, skorowidz alfabetyczny oraz zbiór powiedzonek, a-negdot, złotych myśli, rycin, ilustracji z dziedziny motoryzacji, itp. (ger)

WE WROCŁAWIU BUDUJE SIĘ...



Coraz więcej domów i nowych osiedli mieszkaniowych przybiera w stolicy Dolnego Śląska - Wrocławiu.

Na zdjęciu: Nowoczesne, jasne bloki na osiedlu - Huby. CAF - fot. Wotoszczuk

**O** GARNĘŁA nas ostatnio fala wyborów. Wybieramy nowe egzekutywy, rady robotnicze i rady zakładowe. Wysłuchujemy sprawozdań, oceniamy działalność, głosujemy. Na pozór niby nic nowego. Ale tylko na pozór, bowiem wybory do rad zakładowych i robotniczych szczególnie w większych zakładach pracy przynoszą sporo nowości. Ich treścią jest przyciągnięcie coraz większej liczby robotników do zarządzania i kontroli przedsiębiorstwa, a formą - powoływanie nowych rad robotniczych na poszczególnych wydziałach.

Jak zwykle nowe idee wywołują wraz z dodatnimi zjawiskami opory i obawy w rodzaju możliwości rozplynięcia się samorządu lub braku pola do działania oddziałowych rad robotniczych. Są to przeważnie opory i obawy bardzo subiektywne, powstałe z niechęci do decentralizacji władzy, niepotrzebne obawy na wzrost. Spotkałem się z nimi również podczas niedawnego pobytu w debickiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Od działających radom robotniczym - mówiono - nie możemy zapewnić odpowiedniego warsztatu pracy. Nie chcemy również by nowo wybrane rady oddziałowe stały się sztucznym tworem. Ogólnie rzecz biorąc wynajdziemy dla nich realizację wniosków z wytwórczych narad wydziałów. To będzie główne zadanie rad.

Ponieważ nie podzielam całkowicie zdania aktywny WSK Debica w kwestii zatrudnienia dla rad oddziałowych oraz ich roli na wydziałach i w syste-

nie ogólnego samorządu robotniczego, chciałbym tu niekiedy podstawowe rzeczy uprządkować i wyjaśnić.

Na podstawie ustaw załogom przysługuje prawo sprawowania kontroli i nadzoru oraz prawo stanowienia w zasadniczych sprawach przedsiębiorstwa. Te prawa załoga realizuje poprzez samorząd robotniczy w skład którego wchodzi także oddziałowe rady robotnicze. Nie mogą one jednak z racji swego umiejscowienia decydować o pro-

## W poszukiwaniu zajęcia dla samorządu

blemach całego zakładu. W ich kompetencji pozostaje wydział - a więc rozpatrywanie wydziałowych planów produkcyjnych i podejmowanie środków zabezpieczających wykonanie tychże planów. To odnosi się do spraw produkcyjnych. Natomiast z zakresu powiązania załogi oddziału z organami samorządu robotniczego przedsiębiorstwa, oddziałowe rady mają: zaznajomić robotników wydziału z uchwałami KSR, rady robotniczej i jej prezydium; organizować wykonanie uchwał samorządu robotniczego przedsiębiorstwa i przedstawiać wnioski wy-

również zapewnić kontrolę realizacji wniosków i postulatów robotniczych zgłaszanych na naradach wytwórczych. Nie będzie to jednak główne zadanie rad, jak to widzą towarzysze z WSK Debica. Realizacją zajmie się administracja. Radom zaś pozostaje funkcja kontrolera i doradcy.

Sądzę, że w takim ustawieniu radom oddziałowym w debickiej wytwórni nie grozi bezrobocie. Przemawiają jeszcze za tym dwa potężne czynniki: urodzaj na nowych aktywistów samorządowych oraz dotychczasowa praktyka, działalność samorządu robotniczego.

Szczególnie pociesającym zjawiskiem, niespotykanym w innych latach w WSK Debica jest wzrost aktywności załogi. Wybory do rad robotniczych były tego najlepszym przykładem. Ten fakt przemawia za poważnym traktowaniem oddziałowych rad robotniczych, za zaufaniem i poparciem oddziałowych organów samorządu robotniczego przez całą załogę.

Przy tak dużym zainteresowaniu wyborami i chęci do pracy nikt - przypuszczam - nie stawiał na sztuczne formalne istnienie rad. Zwalaszcz, że podstaw do działania

na pewno nie braknie. Wprowadzony ostatnio w wytwórni nowy system planowania i obiegu dokumentacji wymaga jeszcze korekt oraz starannego przypilnowania całego procesu. Ten system to też dzieło samorządu, rady robotniczej, mającej na celu zlikwidowanie przestoju maszyn i wykorzystanie mocy produkcyjnej urządzeń wytwórni. Dawniej bez sprawdzenia ilości narzędzi i surowców w dziale pomocniczym zlecenia wędrowały na warsztat. W międzyczasie okazywało się, że brakuje tych czy owych narzędzi lub surowców. Ażby zabezpieczyć się przed takimi wypadkami, sprawdza się obecnie na 3 dni naprzód przed podjęciem produkcji danego detalu, czy są środki pozwalające na jego wykonanie.

Cała ta operacja nie przynosi jeszcze spodziewanych rezultatów i warto zalecić ten problem nowym oddziałowym radom robotniczym.

To byłoby jedno. Innym problemem do zajęcia się jest jakość produkcji. Wytwórnię od dawna trapią wysokie ilości wybrakowanej produkcji. Od dawna również podejmowano różnorakie środki, ażeby zmniejszyć do minimum ilość braków. Środki te niewiele pomogły skoro ostatnio znów wprowadzono nowe. Z inicjatyw samorządu robotniczego opracowano spory regulamin osobno dla robotników bezpośrednio produkcyjnych, osobno dla ustawiaczy, mistrzów oraz kierowników wydziałów. Kto przekroczy wyznaczony limit czasu, temu przepadają odpowiedni procent premii lub w ogóle nie otrzymuje jej. Regulamin ten obowiązuje dopiero od niedawna. Trzeba by samorząd wraz z kierownictwem wydziału zadbał o przestrzeganie tego regulaminu i kolektywne podejmowanie wniosków.

Już z tego wyliczenia widać, że oddziałowe rady robotnicze WSK Debica nie mogą beztrudno złożyć rąk i czekać na następnych wyborów. Zajęcia i pracy jest wiele. Nie należy im jednak ograniczać działania do realizacji postulatów z narad wytwórczych. Były to bowiem za mały zakres dla samorządu na wydziałach. J. SKOWRONEK

## ZIMA W TATRACH



Mały Pawełek ulepił pierwszego „bałwana“ - z pierwszego śniegu. CAF - fot. Olszewski

## Największe w Europie środkowej zbiory ikon

Zbiory ikon ruskich w sandomickim muzeum należą do największych w Europie środkowej. Na razie zwiedzającym tę placówkę udostępniło 30 najcenniejszych malowideł, wykonanych przez nieznaną grupę artystów w okresie od XIV do XVII wieku. Wiek szósty eksponowanych ikon przeszła żmudne zabiegi konserwatorskie w pracowniach konserwacji zabytków w Krakowie i w Warszawie.

Te, należące już u nas do rzadkości obrazy, pochodzące

z terenu dawnej ziemi sanockiej, wzbogaciły zbiory najstarszego w Europie środkowej muzeum dzięki zapobiegliwości kustosa Stefana Stefańskiego.

Nie trzeba dodawać, że ikony stanowią bardzo cenny dział tej placówki naukowej i budzą duże zainteresowanie nie tylko wśród zwiedzających z kraju, zwłaszcza artystów i historyków sztuki, ale również wzbudzają podziw u gości zagranicznych. (m)

## ● Listy do redakcji ● Listy do redakcji ● Listy do redakcji ●

### TRUDNO JEST NAM PRACOWAĆ

Jesteśmy nauczycielami w Szkole Podstawowej w Niedźwiadzie Górnej pow. ropczyckiego i choć wkładamy w pracę całą swoją energię, napotykać tutaj na duże trudności.

Przed wszystkim w miejscowym sklepie spółdzielczym nie zawsze możemy dostać takich artykułów jak chleb, bułki, czy wędliny. A najgorsze to, że dotychczas nie mamy wcale opału. Zwracaliśmy się do tutejszego Prezydium GRN i do Nadleśnictwa Państwowego w Debicy o przydzielenie nam opału, co jednak nie dało dotychczas żadnego wyniku. Listę na węgiel złożyliśmy jeszcze w czerwcu. Obecnie jest 20 grudnia, a opału jak nie było tak nie ma.

W tych warunkach trudno nam jest pracować i czas najwyższy, ażeby

prośby nasze zostały spełnione. Czekamy.

Nauczyciele z Niedźwiady Górnej

### NIE BAWMY SIĘ W CIUCIUBABKĘ

We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach sklepy nie tylko mają ustalone godziny sprzedaży, ale rzeczywiście w tych godzinach są otwarte. W tych warunkach każdy kupujący wie kiedy może przyjść do sklepu i nabyć potrzebny mu towar.

W Bojanowie pow. Nisko, sklep spożywczy GS również ma ustalone godziny sprzedaży, o czym zawiadamia klientów wywieszka, ale niestety nie są one przestrzegane. Dlatego nieraz trzeba iść do sklepu kilka razy, w różnych porach dnia, ażeby trafić na czas, kiedy sklep jest otwarty. Nie dba się tutaj o przestrzeganie godzin pracy, tak samo wykazuje się małą troską o asorty-

ment i ilość towarów do sprzedaży.

F. P. Bojanów

### BRAK DOBRYCH CHĘCI

W miasteczku Dukla pow. krośnieńskiego jest młyn, do którego zjeżdżają setki rolników z całej okolicy. Ale do młyna dojechać lub dojść jest naprawdę sztuką ponieważ błoto sięga po kolana.

Gdyby kierownik młyna, gospodarze miasta i ludzie chcieli zhu zaradzić, mogliby uczynić to bardzo łatwo. Naprzeciw młyna o 20 metrów płynie rzeka Jasiołka, gdzie zwiru jest pod dostatkiem i można nim drogę wysypać jak się patrzy.

Apelujemy więc do Zarządu Rejonowego w Jaśle o możliwość jak najszybsze zajęcia się tą sprawą. Przeszkadza chyba tylko brak dobrych chęci.

T. K.

wieś Teodorówka

ZÓŁWI POŚPIECH Mieszkałem w Lesku przy

ment i ilość towarów do sprzedaży.

ul. Ossolińskich. W sobotę 10 grudnia około godziny 20 zgłosił na całej naszej ulicy światło, z wyjątkiem lamp ulicznych. Ponieważ światło zgłosił tylko na jednej ulicy, zdało się, że zostanie szybko naprawione. Tymczasem brak prądu trwał nie tylko przez cały sobotni wieczór, ale przez całą niedzielę i dopiero otrzymaliśmy prąd w poniedziałek około 9 rano.

Jak widać, miejscowy punkt energetyczny zlekceważył sobie obowiązki służbowe, nie wchodząc w potrzeby mieszkańców szczególnie tych, którzy nie posiadają innych pieców prócz elektrycznych i w tym czasie byli pozbawieni nie tylko światła, ale możliwości ugotowania sobie kolacji, śniadania czy obiada.

Lesko jest przecież miastem powiatowym i tego rodzaju awarie powinny być usuwane natychmiast.

Leszek Madej Lesko



## Czy „Mucha” zdobędzie rynek USA?

Bez przesady można powiedzieć, że szybowce typu „Mucha - Standard” budowane przez Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Krośnie podbiły świat. Oprócz kilkunastu krajów europejskich, które należą do stałych odbiorców krośnieńskich szybowców, ostatnio pierwszy egzemplarz wysłano do Australii.

Do Krosna nadeszły również zamówienia z Ameryki. O przysłanie „Muchy” proszą Stany Zjednoczone. Szybowiec ten jest już wykonywany i wkrótce wysłany zostanie do Los Angeles.

(m)



Węgierska Wytwórnia Filmowa w Szekesfeherwar rozpoczęła nakręcanie filmu pt. „Alba Regia” w którym główną rolę gra Tatiana Samoilowa. Partnerami są artyści węgierscy Miklos Gabor i Imre Radai.



Na zdjęciu: Scena z filmu „Alba Regia” przedstwiająca ewakuację szpitala w czasie wojny. W środku artysta węgierski Imre Radai.

FOT - CAF

# HOKUS POKUS

1. Na stole układamy dwie zapałki a między nimi monetę (może być 50 groszy), którą nakrywamy szklanką w ten sposób, by szklanka była oparta na zapałkach. Moneta trzeba wyjąć bez podnoszenia szklanki.

Rozwiązanie: Lekko skrobimy paznokciem po obrusie w kierunku do siebie i moneta za każdym drgnięciem zbliża się aż w końcu wysunie się spod szklanki.

2. Pewien bogacz, hodowca koni, mając trzech synów zapisał im przed śmiercią cały swój dobytek, a to 17 koni. Zapisał dokonał następująco: najstarszemu synowi połowę z całości, średniemu 1/3 z całości, a najmłodszemu tylko 2 konie. Bracia mieli nie lada kłopot nie wiedząc jak się podzielić.

Rozwiązanie: Z pomocą w tej sytuacji przyszedł im mądry sąsiad. Przeprowadził swego konia i przyłączył chwilowo do stada braci i rozpoczął podział. Połowę z całości tj 9 koni dał najstarszemu, 1/3 tj. 6 koni dał średniemu i dwa konie najmłodszemu, 9 + 6 + 2 = 17. Swego konia odprowadził z powrotem do swojej stajni.

3. Leśniczy umówił się z kolegą, że przewiezie łódką przez rzekę wilka, kozę i kapustę a każde z osobną z obawy, by koza nie zjadła kapusty, a wilk nie pożarł znowu kozy.

Rozwiązanie: Przewoził w następującej kolejności: Najpierw przewiózł na drugi brzeg kozę. Wrócił po wilka przewiózł go na drugi brzeg a kozę zabrał z powrotem zostawiając ją na pierwszym brzegu a zabrał kapustę, którą przewiózł i złożył przy wilku, a sam znowu wrócił po kozę.

4. Rybak złowił rybę, której głowa ważyła 2 kg, ogon tyle co głowa i pół tułowia. Ile kilogramów ważył więc tułów, jeśli był tak ciężki jak ogon i głowa. Rozwiązanie: Ogon ważył 6 kg, głowa 2 kg, tułów 8 kg tj. 6 + 2.

5. Z cyfr od 1 do 9 ułożyć trójkąt, aby czytane cyfry na trzech bokach i trzech kierunkach dały w sumie 20

```

    7   3
   6   4
  2 9 1 8
  
```

Za nadesłane zagadki Ob. Maria Ingot z Kraczkowej pow. Łańcut otrzymuje w nagrodę książkę Natalii Rolleczek pt. „Idylla”.

Z naszej poczty: Kwitujemy odbiór listów ob. ob. Adam Teczek Jelna, pow. Leżajsk, Władysław Szelest Krzywe pow. Brzozów, Wanda Korab Rzeszów — Osiedle, Genowefa Kilar Komańcza pow. Sanok.

## Kronika wypadków

Kazimierz Duda, mieszkaniec Cieszanowa (pow. Lubaczów), prowadząc samochód ciężarowy „Star-20”, należący do Ekspozytury PKS w Jarosławiu, najechał w rejonie Radymna na barierę mostku, łamiąc ją i uszkadzając samochód.

Roman Barnas, prowadząc samochód ciężarowy najechał w rejonie miejscowości Rzemień pow. Mielec na jadącą rowerem Marię Kozioł. Doznała ona licznych obrażeń ciała. Winę za wypadek ponosi kierowca, który nie przestrzegł przepisów drogowych.

Jakub Kieleński, mieszkaniec Przędzela (pow. Nisko) powożąc w stanie nietrzeźwym jednokonną furmanką, jechał tak nieostrożnie, że za-

wadził o karetkę Pogotowia Ratunkowego, uszkadzając ją i samochód. Woźnica został zatrzymany.

Stanisław Hiechorow, mieszkaniec Sanoka, prowadząc z nadmierną szybkością motocykl „Jawa”, najechał na tylną burtę stojącego samochodu ciężarowego. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala.

Stanisław Kłosowicz, jadąc własnym samochodem „Warszawa” — najechał w rejonie Stalowej Woli na rowerzystę Edwarda Szafarza. Szafarz doznał obrażeń ciała. Przyczyną wypadku było „oślepienie” kierowcy samochodu światłami innego pojazdu nadjeżdżającego z przeciwnej strony.

FOT - CAF

## Święta na świecie



Już od pierwszych dni grudnia dzieci niecierpliwie liczą dni do świąt. Mała Dunka Louise paki specjalną świecę, na której oznaczone są dni do 23 grudnia — codziennie wypala się jedna data...

FOT - CAF



Zamyśliłem się bowiem nad tym, jak to dziwnie plecie się na tym bożym świecie — jak mawiała moja matka. I wtedy przypomniała mi się przygoda nad Jeziorem Bodeńskim, w górach nad Friedrichshafen. Było to po wyzwoleniu naszego obozu przez wojska amerykańskie. Z francuskimi przyjaciółmi pojechałem amerykańskimi „kami-nami” do Francji. Zatrzymano nas we Friedrichshafen przez 2 tygodnie. Francuzi bowiem obawiali się, że przywlecziemy z obozu tyfus plamisty lub brzusznicy, cholery, Bóg wie, jakie jeszcze inne plagi. Poza tym chodziło im jeszcze o wyszukanie wśród powracających Francuzów tak zwanych kolaborantów, czyli tych, którzy zgłosili się na ochotnika do robót w Niemczech.

Było to pod koniec maja. Przed nami niebieszczyło się Jezioro Bodeńskie, za jeziorem Alpy szwajcarskie body niebo swymi ob-

— 192 —

lodzonymi szczytami, niebo było prawie granatowe, słońce było ogromne i łaskawe, my byliśmy wolni i to wszystko nas upajało i upijało. Byliśmy jak dzieci, które piły się winem. Byliśmy jak ludzie, którzy po długiej niemocy wyzdrowieli, lecz jeszcze są słabi i teraz po raz pierwszy wyszli ze szpitalnej sali o własnych siłach. Jakże to śmieszne? Ptaki śpiewają jak pijane. Słońce toczy się po niebie jak pijane. Po Jeziorze Bodeńskim suną białe żagle, lekko wydęte ciepłym, pachnącym wiatrem, a żagle są ciche i podobne do białych duchów. Naokoło nas są ludzie i nic. Są wolni! My także jesteśmy wolni. Nie ma krzyków, nie ma wrzasków, przekleństw, bicia, strachu, nie ma esmana z „Maschinpistole” gotowym do strzału, nie ma ujadających psów, nie ma nic, a jest słońce, przestrzeń, ptaki, jezioro i wolność!...

W naszym towarzystwie był polski ksiądz katolicki. Całą drogę od Monachium do Friedrichshafen, unosił się i gniewał na widok Niemców. Najbardziej gniewało go, że spotykani niemieccy chłopcy lub mieszczanie nie pozbyli się jeszcze dawnej buty, że patrzyli na nas jak patrzyli na rzemieślników urwanych spod szubienicy, że nam nie chcieli ustępować z drogi, że byłiby nas gotowi zepchnąć z chodnika na jezdnię. A my przeciwnie! Chcieliśmy, by oni nam ustępowali z drogi i by nas przepuszczali za potrącenie w tłoku, by przed nami zdejmowali czapki.

— To jest niesprawiedliwość! — zrywał się ksiądz. — Nie ma sprawiedliwości na świecie! To my gniliśmy w obozie, a te łajdaki teraz nie chcą nas uszanować! Nie ma sprawiedliwości!...

Bardzo się więc zrywał, bo widać miał taką naturę. Zaprzyjaźniłem się z nim i było nam dobrze. Gdy chciałem go mitygować i zagadywałem go o pokorze świętego Franciszka z Asyżu, także się unosił i krzyczał na mnie!

— Gadaj pan do lampy, a nie do mnie! Tu nie chodzi ani o pokorę, ani o miłość bliźniego, lecz o skru-

— 193 —

chę zbrodniarza i o ludzką sprawiedliwość. Widzi pan u nich skrucę? Nie widzi pan! A czy widzi pan sprawiedliwość? Nie widzi pan! To proszę mi nie zwracać głowy świętym Franciszkiem z Asyżu!...

Przestałem więc mu zwracać głowę świętym Franciszkiem z Asyżu, a jałem mu przytakiwać, że nie ma pokory u tych łapserdaków nie ustępujących nam z drogi i że nie ma sprawiedliwości, bo te łapserdaki jeszcze nie siedzą w kryminalu.

— Nareszcie pan zmadrzeł! — pochwalił mnie i tę zgodę zapiliśmy sporym łykiem wina z manierki.

Jednego dnia rzekłem mu tak: — Proszę księdza, chodźmy się trochę przejść po świecie!

— Dobrze, ale bierze pan manierkę z winem, bo mnie duchownej osobie nie wypada jej tasczyć. A dokąd pan zamierza mnie wyprowadzić?

Wskazałem na stok góry, gdzie pod szczytem bielił się jakiś ogromny pensjonat czy dom turystyczny. Nawet było widać białą dróżkę wijącą się przez łąki i lasy.

— Dobra jest! — zgodził się ksiądz. — Ale bierz pan dwie manierki wina, bo to daleko i wysoko! I coś do zjedzenia!

Poszedłem do naszej „patronki”. Tak nazywaliśmy z francuska kierowniczkę naszego kwarantannego ośrodka mieszczącego się w Comfortowym domu turystycznym. Chodziło mi o to wino i chleb.

Patronka, ogromnie miła starsza pani, dała mi dwie manierki wina, pół bochenka chleba, keś salami, dwie ćwiartki masła, dwie puszki sardynek i wyprawiła nas na cały dzień.

— A wracając przed zmrokiem, żeby wam „bosze” nie zrobili krzywdy! — wołała jeszcze za nami.

Szliśmy, szliśmy powoli, bardzo powoli, gdyż mieliśmy przed sobą dużo wolnego czasu, a ów czas pachniał wolnością i słońcem.

(cdn)

### OBWIESZCZENIE

Km. 1212/58

o licytacji nieruchomości celem zniesienia współwłasności:

I. Komornik Sądu Powiatowego w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, że dn. 25 I. 61 r. o godz. 10,30, odbędzie się licytacja nieruchomości pgr 1 kat. 796/11 i kat. pbud. 182 gm. kat. Sieniawa, na której jest zbudowany dom murowany, stajnia murowana, drewniana, ustep, studnia oraz znajdują się drzewa owocowe. Nieruchomość oszacowana została na kwotę 73.200 zł. Cena wywołania wynosi 54.900 zł. Licytant powinien złożyć rekojmię w kwocie 7.320 zł. Licytacja odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Świerczewskiego nr 17, sala nr III.

II. Dnia 25 stycznia 1961 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja nieruchomości obj. 1wh. 6178 ks. gr. gm. kat. Jarosław, ul. Nabelaka nr 4. Nieruchomość oszacowana została na kwotę 34.890 zł. Cena wywołania wynosi 34.890 zł. Licytant powinien złożyć rekojmię w kwocie 4.652 zł. Na powyższej nieruchomości jest dom drewniany. Licytacja odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Świerczewskiego nr 17, sala III. Powyższe licytacje mają na celu zniesienie współwłasności nieruchomości.

III. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości: Dnia 25 stycznia 1961 r. o godz. 11, odbędzie się licytacja nieruchomości obj. 1wh. 1250 gm. kat. Rokietnica, dłużnika w 3/8 części własnej. Nieruchomość oszacowana została na kwotę 54.989 zł zaś cena wywołania wynosi kwotę 41.241 zł. Licytant powinien złożyć rekojmię w kwocie 5.500 zł. Na nieruchomości tej znajduje się dom i budynki gospodarcze.

Jarosław, dnia 16 grudnia 1960 r.

Komornik — Rokosz Józef

K-2380/1

### Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, ul. Marchlewskiego 18 zatrudni od zaraz 2 inżynierów względnie techników z dyplomem praktyka i uprawieniami o specjalności inst. sanit. na stanowisko Kierownika Odcinków Robot. Inżyniera względnie technika z praktyką i uprawieniami o specjalności budownictwa ładowego na stanowisko kierownika Działu Technicznego. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek zgodnie z Układem Zbiorowym w Budownictwie.

K-2376/2

### Ogłoszenia drobne

#### Nauka

KORRESPONDENCYJNE KURSY Księgowności. Lublin, skrytka pocz. 105. K-2302/10

#### Podziękowanie

ORDYNATOROWI Oddziału Wewnętrznej Szpitala Wojewódzkiego go w Rzeszowie dr Tadeuszowi Kurtyce, dr Stanisławowi Iskrze oraz pozostałemu gronu lekarskiemu za staranne leczenie, siostrom i salowym za troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie składa Stanisław Demczak.

G-1801/1

#### Sprzedaż

TORUNSKA Fabryka Wodomierzy Toruń, ul. Bydgoska 108/110 może dostarczyć w okresie przedświątecznym ze składni z ponadplanowej produkcji w grudniu br. zegary ściennie typu MSD/O fornirowane oraz kuchenne typu MSO. Ilość zegarów jest ograniczona. Zamówienia kierować pod wyżej podanym adresem.

Pg-1707/1

SPRZEDAM pusta DMS 500 sztuk, Rzeszów, ul. Boczna Dekerta, od godz. 7-15, tel. 23-32.

G-1892/1

SPRZEDAM futro podróżne (barany-dublony) oraz baranicę na nogi. Zaklika, Rzeszów, Jagiellońska 12/7.

G-1803/2

### Zguby

ZAK Stanisława, zgubiła legitymację ubezpieczeniową seria O nr 271144 wydana 26 maja 1960 r. przez Zakłady Piekarnicze Stalowa Wola i książeczkę Związku Zawodowego wydaną przez Hutę Stalowa Wola. Pg-1708/1

OLECH Stanisław, zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. Szkoły Podstawowej wydane w Wysokiej i świadectwo ukończenia 8 klasy Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Łańcucie. Pg-1705/1

### Różne

300 MATRYMONIALNYCH OFERT otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami „Syrenka” Warszawa. Rektoralna 11. K-2256/15

Krakowskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” Oddział w Rzeszowie **unieważniają**

zagubioną pieczęć firmową z napisem „Krakowskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” Oddział w Rzeszowie Punkt Skupu Ziół w Ustrzykach Dolnych”. K-2381/1

## KOMUNIKAT

P.P. Totalizator Sportowy Oddział Wojewódzki w Rzeszowie zawiadamia, że w związku ze skróconym terminem przyjmowania zakładów świątecznych piłkarskich i Toto-Lotka, kolektury Totalizatora Sportowego będą czynne w Rzeszowie do piątku (23. XII. 1960 r.) godz. 20 zaś w innych miejscowościach do czwartku (22. XII. 1960 r.) godz. 20.

Równocześnie przypominamy, że kolektury nasze przyjmują zakłady abonamentowe bez ograniczeń.

K-2382/1

# RZESZÓW

Środa

21

grudnia 1960 r.



**NOCNE DYŻURY APTEK**  
 Apteka Społeczna nr 6  
 ul. Czackiego 2  
 Stały dyżur nocny:  
 Apteka Społeczna nr 4  
 ul. Dąbrowskiego 56  
 Straż Pozarna: tel. 08  
 Postój taksówek: tel. 31-56



Państwowy Teatr im. W. Siermaszkowej —  
 Droga do Czarnolasu  
 (przedstawienie dla młodzieży szkolnej) godz. 16



**ZORZA** (ul. 3 Maja) —  
 Bitwa pod piramidami  
 (radz. 1. 12)  
 godz. 15.30, 17.45 i 20

**MEWA** (ul. Dąbrowskiego) —  
 Nikt nie woła (pol. 1. 18)  
 godz. 17 i 19.30

**SWIT** (ul. Langiewicza) —  
 Dama z pieśkiem  
 (radz. 1. 16)  
 godz. 17 i 19

**APOLLO** (Staromieście) —  
 Decyzja (pol. 1. 18)  
 godz. 16.30 i 18.30

**PRZODOWNIK** (ul. Pstrowskiego) —  
 Hiroshima moja miłość  
 (franc. 1. 16)  
 godz. 17 i 19

**WDK** (ul. Okrzei 7) —  
 Spotkanie z Francją  
 (radz. 1. 7)  
 godz. 16. 18 i 20

**UWAGA:** Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



**WYSTAWA:**  
 „Wybitni malarze polscy XIX w.” — czynna od godz. 8—15 w Muzeum w Łańcucie



**PROGRAM I**

Program dnia: 6.10 15.05  
 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00  
 8.00 12.05 16.00 18.00 20.00 23.00  
 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 12.30 Rolniczy kwadrans 13.00 Audycja dla kl. I i II 13.20 Koncert muzyki symfonicznej 14.00 „Ranny w lesie” fragment powieści 14.30 Czego chętnie słuchamy 15.10 Dla dzieci starszych 15.35 W rytmach tanecznych 16.15 Tragiczny piesniarz, audycja 16.45 Muzyka ludowa Japonii 17.30 Z życia Związku Radzieckiego 18.05 „Szkolne przyjaźnie” fragment książki 18.25 Radiowy kurs nauki języka francuskiego 18.40 Radio-reklama 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 Pięć minut o wychowaniu 19.20 Nowe nagrania Orkiestry PR 20.28 Wiadomości sportowe 20.36 Śpiewa „Mazowsze” 21.30 Trybuna nauczycielska 22.10 Muzyka taneczna.

**PROGRAM II**

Program dnia: 6.40 15.25  
 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30  
 8.30 12.05 15.00 19.00 23.50  
 9.35 „Tawerna pod Łajką” 10.20 Książki, które na was czekają 12.15 Audycja aktualna 12.30 Swojskie melodie 12.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 15.05 Koncert chóru rozgłośni wrocławskiej PR 15.30 Dla dzieci starszych — słuchowisko 16.00 „Mój rytm” 16.45 Audycja aktualna 17.20 Pod niebem Paryża 17.40 Na warszawskiej fali 19.05 Kwadrans muzyczny 19.20 Lekko-musyczna siostra 20.26 Melodie filmowe 21.00 Z kraju i ze świata 21.40 Gra orkiestra taneczna 22.10 Dyskusja przed mikrofonem 22.30 W 10 rocznicę śmierci Stanisława Nawrockiego 23.10 Muzyka taneczna.

**ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR.**

16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Audycja młodzieżowa 16.20 Gra orkiestra Gleenna Millera 16.25 Radio-reklama.

## Oddział Produkcji Pomocniczej RPPB melduje o wykonaniu rocznego planu

Do dnia 15 grudnia br. Oddział Produkcji Pomocniczej Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego wytworzył zaplanowane na rok bieżący ilości betonów (28 tys. ton), żwiru (24 tys. ton), przedmiotów stolarskich (9.204 m sześci.) oraz ślusarskich (620 ton). Tym samym Oddział przedterminem wykonał roczne zadania produkcyjne mimo sporych trudności wynikających z braku niektórych materiałów oraz nierytmicznych dostaw (jas)

## Maryś Trojanowski dał początek Przypominamy o apelu TPD w sprawie „gwiazdki”

Przed kilku dniami opublikowaliśmy apel skierowany do społeczeństwa naszego miasta i województwa przez Zarząd Wojewódzki TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI. Chodziło o pomoc w zorganizowaniu tradycyjnej gwiazdki dla najbardziej potrzebujących dzieci, dla dzieci pozostających w Domach Małego Dziecka, szpitalach itp.

Sprawa wydawała się całkiem zrozumiała i bliska wszystkim ludziom. A tymczasem na adres Zarządu wpłynęło zaledwie kilka zgłoszeń. Przykładem godnym naśladowania jest Maryś Trojanowski, który w dniu wczorajszym przyniósł do Zarządu swoje zabawki, prosząc o wręczenie ich małym dzieciom, które nie mają się czym bawić.

Ja już chodzę do szkoły — powiedział (do pierwszej klasy) niech się więc zabawkami bawią młodsze dzieci.

Nie wątpimy ani na chwilę, że społeczeństwo naszego miasta odrobi to chwilowe zaniedbanie i jeszcze dziś na adres Towarzystwa 6. konto bankowe NBP II O/M Rzeszów nr 1317-9-464) wpłyną zgłoszenia i dary dla dzieci.

## „O treści w malarstwie”

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych organizuje odczyt Cezarego Kotowicza nt. „O treści w malarstwie”.

Odczyt odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 18 w sali kolumnowej Prezydium WRN w Rzeszowie, na wystawie „Polski ruch rewolucyjny w sztuce”. Do udziału w odczycie zaprasza się mieszkańców Rzeszowa.

## Dlaczego?

...mieszkańcy ulic: Hibnera, Słowackiego, Grodzkiego, Kunciego pytanie to zadają Wydziałowi Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN, dziwiąc się równocześnie, że jest tak trudno na bieżąco przeprowadzić kontrole sieci oświetlenia ulic.

W rezultacie, wskutek przepalonych żarówek, ciemności egipskiej zalegają wspomniane ulice, utrudniając dojście do domów itp.



Jeszcze dziś trzeba spieszyć się do szkoły, ale ferie tuż, tuż...  
 Foto - Kopeć

## Na opak Czyli bajki dla... dorosłych

Właściwie mówiąc szczerze — to i my ludzie pod... wąsem nie gardzimy filmowymi bajkami. I trzeba przyznać, że „raczy się” nimi dorosłych kinomanów dość często. Nie mielibyśmy w zasadzie nic przeciw takiej polityce, gdyby owe kolorowe baśnie równie chętnie udostępniono naszym najmłodszym amatorom X Muzy.

swoje zdanie. Gdyby się sżywno kierować wyznaczonymi granicami wieku — to właściwie przedszkolaki w ogóle nie oglądają filmów. Kierujemy te uwagi zarówno do władz kinowych jak oświatowych. Jeśli nie da się załatwić tego na własnym podwórku, to można przecież odwołać się do „góry”. (w)

Tymczasem, rzecz ma się odwrotnie. Dla dzieci wyświetla się często filmy nieciekawe, ewentualnie interesujące w najlepszym wypadku starszą młodzież.

## Czystość to zdrowie

Przejrzyjmy niedzielne poranki filmowe rzeszowskich kin, a przekonamy się, że wszystkie prawie dowolnie są od lat 7. Słyszac narzekania na nieodpowiedni dobór tych obrazów oglądałam ostatnio kilka z nich. Były tam zarówno przyjemne bajeczki, które z powodzeniem oglądać mogą 4—5 latki, były filmy jak np. „Wesoły chłopak”, czy „Podhałaże w ogniu” przeznaczone dla młodzieży starszej, lub nawet dorosłych. Ale granica wieku odstrasza maluchy. Kierownicy kin tłumaczą się, że nie oni ustalają granice wieku dla poszczególnych filmów. Ale jeśli ktoś robi to bez głowy — to wolno mu chyba powiedzieć

Mieszkańcy domu przy ul. Obrońców Stalingradu nr 43 w Rzeszowie skarżą się, że do tej pory w budynku tym, mimo że w swoim czasie przewidziano tu miejsca na łazienki, a nawet zgrzadzono podobno piecyki, wanny itp. — nie tak potrzebne urządzenia nie zostały uruchomione.

Mieszkańcy tego domu dziwią się tym bardziej, że bloki te w stosunkowo krótkim czasie dwukrotnie były już tynkowane, malowane i odświeżane, a na założenie łazienek ciągle brakuje funduszy.

Administracja nie przejawia żadnych starań w tym kierunku. Pod jej to adresem mieszkańcy domu przy ul. Obrońców Stalingradu 43 kierują znane i przez lata praktyki potwierdzone powiedzanko: „Czystość to zdrowie”. A więc...

## Od Komitetu Opiekuńczego dla »trójki« — telewizor i... szkolne boisko

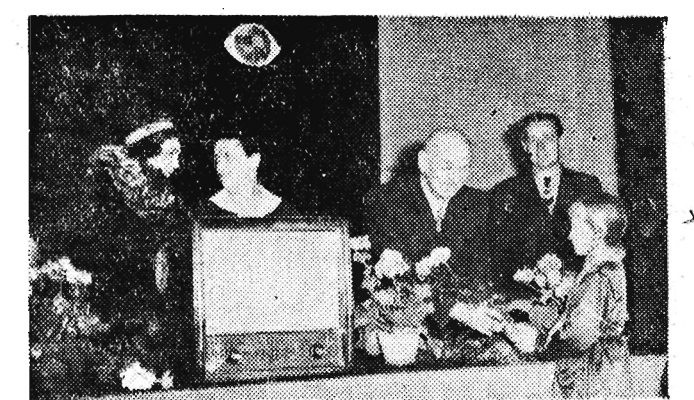


Foto: A. Łokaj

W Szkole Podstawowej nr 3 w Rzeszowie jest pochwały godny zwyczaj prowadzenia kroniki szkolnych wydarzeń. Od początku nowego roku szkolnego „księga szkoły” zarejestrowała szereg miłych i pożytecznych wydarzeń: oto z dniem 1 września młodzież otrzymała całe nowe skrzydło szkolnego obiektu mieszczące pracownię fizykochemiczną, zajęć praktycznych oraz świetlicę. Odbyto wycieczki do Muzeum Konopnickiej w Żarnowcu, zwiedzono wystawę malarstwa polskiego z XIX wieku w Muzeum w Łańcucie. Nie w wątpliwie jednak najwięcej „zapisów” w szkolnej kronice dotyczy działalności nowego komitetu opiekuńczego, jaki nad zakładem objęła załoga Woj. Zarządu Drog Publicznych. Komitet opiekuńczy własnymi siłami splantował i uporzędkował szkolne boisko. Dostarczył szkole czynny model maszyny parowej. Zaplanował dla przodowników nauki wycieczki własnym taborem samochodowym do Bieszczadów. Jedną z największych wydarzeń, które bardzo uradowało młodych amatorów telewizji (a takich przecież jest w każdej szkole bardzo wielu) miało miejsce w ostatnich dniach. Woj. Zarząd Drog Publicznych poprzez swego dyrektora inż. Ciszewskiego ofiarował szkole aparat telewizyjny.

## — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

**SENIORZY**

**100 M**

R.P. Foik (Legia Warszawa) 10,3  
 R.O. Zółkiewicz (Stal Mielec) 10,6  
 1. Zółkiewicz (Stal Mielec) 10,9  
 2. Kustron (Legia Krosno) 11,2  
 3. Kielar (MKS Krosno) 11,2  
 4. Bromowicz (LZS Lesko) 11,2  
 5. Kłymiński (Czuwaj Przem.) 11,2  
 6. Peterkowski (Stal Mielec) 11,5  
 7. Deneka (Resovia) 11,3  
 8. Rajewski (MKS Mielec) 11,4  
 9. Łakomy (MKS St. Wola) 11,4  
 10. Sobus (Stal Mielec) 11,4

**200 M**

R.P. Foik (Legia Warszawa) 20,6  
 R.O. Zółkiewicz (Stal Mielec) 22,1  
 1. Peterkowski (Stal Mielec) 22,2  
 2. Zółkiewicz (Stal Mielec) 22,5  
 3. Kielar (MKS Krosno) 23,1  
 4. Deneka (Resovia) 23,6  
 5. Rubinkowski (Czuwaj Przem.) 23,8  
 6. Zając (Stal St. Wola) 23,7  
 7. Michalczyk (Czuwaj Przem.) 23,7  
 8. Roszniowski (Sanoczanek) 23,8  
 9. Zbyszynski (Stal Mielec) 23,9  
 10. Jarmoluk (MKS Mielec) 24,0

**400 M**

R.P. Kowalski (Zawisza Bdg.) 46,1  
 R.O. Jakubowski (St. Mielec) 48,4  
 1. Kłymiński (Czuwaj Przem.) 50,0  
 2. Peterkowski (Stal Mielec) 50,2  
 3. Rubinkowski (Czuwaj Przem.) 51,1  
 4. Draus (Wisłoka Dębica) 51,5  
 5. Kielar (MKS Krosno) 52,1  
 6. Zółkiewicz (Stal Mielec) 52,1  
 7. Kiszka (Stal Mielec) 52,3  
 8. Wiślicka (Sanoczanek) 53,0  
 9. Ostrowski (Stal Mielec) 53,2  
 10. Lichy (Stal Mielec) 53,3

**800 M**

R.P. Lewandowski (AZS Szczecin) 1,46,3  
 R.O. Jakubowski (Stal Mielec) 1,48,9  
 1. Kłymiński (Czuwaj Przem.) 1,52,1  
 2. Kiszka (Stal Mielec) 1,56,1  
 3. Wawro (Start Jarosław) 1,59,7

### Tabela najlepszych lekkoatletów (I)

**400 M**

4. Jarecki (LZS Trzcianka) 2,00,6  
 5. Rubinkowski (Czuwaj Przem.) 2,00,7  
 6. Wiślicki (Czuwaj Przem.) 2,00,8  
 7. Czyż (Sanoczanek) 2,00,8  
 8. Draus (Wisłoka Dębica) 2,01,0  
 9. Granda (Orkan Nisko) 2,01,6  
 10. Lasek (Stal Mielec) 2,02,1

**1500 M**

R.P. Lewandowski (AZS Szczecin) 3,41,0  
 R.O. Baran (Stal Mielec) 3,46,5  
 1. Kiszka (Stal Mielec) 4,00,2  
 2. Czyż (Sanoczanek) 4,05,2  
 3. Jarecki (LZS Trzcianka) 4,06,2  
 4. Bielecki (Stal Mielec) 4,08,5  
 5. Szurek (Wisłoka Dębica) 4,12,2  
 6. Granda (Orkan Nisko) 4,12,8  
 7. Oczkiewicz (Sanoczanek) 4,13,9  
 8. Szczepan (Stal Rzeszów) 4,13,4  
 9. Wawro (Start Jarosław) 4,17,8  
 10. Radiowski (Stal Mielec) 4,18,6

**3000 M**

R.P. Chromik (Górnik Zabrze) 7,56,1  
 R.O. Misiuk (Czuwaj Przemyski) 8,31,0  
 1. Kołacz (LZS Mielec) 8,31,0  
 2. Bielecki (Stal Mielec) 8,35,6  
 3. Bożek (LZS Nisko) 8,35,6  
 4. Starzec (LZS Werynia) 9,11,2  
 5. Brożyna (LZS Mielec) 9,23,8  
 6. Lasek (Stal Mielec) 9,24,4  
 7. Oczkiewicz (Sanoczanek) 9,25,0  
 8. Czech (Start Jarosław) 9,29,4  
 9. Baran (Stal Dęba) 9,31,3

**5000 M**

R.P. Zimny (Lechia Gdańsk) 13,44,4  
 R.O. Misiuk (Czuwaj Przemyski) 14,42,6

**100 M PPL.**

R.P. Kotliński (Start Lublin) 14,4  
 R.O. Sarapuk (Legia Krosno) 16,1  
 1. Surowiec (Sanoczanek) 16,9  
 2. Froń (Sanoczanek) 17,0  
 3. Lichy (Stal Mielec) 17,2  
 4. Bielecki (LZS Dzików) 17,2  
 5. Rajewski (MKS Mielec) 17,3  
 6. Sarapuk (Legia Krosno) 17,3  
 7. Tokarz (LZS Werynia) 18,0  
 8. Lasek (Stal Mielec) 18,2  
 9. Oczkiewicz (Sanoc.) 18,7  
 10. Starzec (LZS Werynia) 17,11,2

**110 M PPL.**

R.P. Kotliński (Start Lublin) 16,1  
 R.O. Sarapuk (Legia Krosno) 16,4  
 1. Surowiec (Sanoczanek) 16,9  
 2. Froń (Sanoczanek) 17,0  
 3. Lichy (Stal Mielec) 17,2  
 4. Bielecki (LZS Dzików) 17,2  
 5. Rajewski (MKS Mielec) 17,3  
 6. Sarapuk (Legia Krosno) 17,3  
 7. Tokarz (LZS Werynia) 18,0  
 8. Lasek (Stal Mielec) 18,2  
 9. Oczkiewicz (Sanoc.) 18,7  
 10. Starzec (LZS Werynia) 17,11,2

**3. Jarecki (Stal Mielec) 1,01,6**  
 4. Froń (Sanoczanek) 1,04,8  
 5. Ochoła (LZS Jasio) 1,05,8  
 6. Galant (Sanoczanek) 1,06,1  
 7. Pieniążek (LZS Przem.) 1,06,2  
 8. Knap (LZS Mielec) 1,06,5  
 9. Władyka (Sanoczanek) 1,06,7  
 10. Lorenc (MKS Sanok) 1,07,3

**1500 M Z PRZESZKODAMI**

R.P. Chromik (Górnik Zabrze) 4,02,5  
 R.O. Kiszka (Stal Mielec) 4,17,6  
 1. Kiszka (Stal Mielec) 4,17,6  
 2. Mazur (Wisłoka Dębica) 4,23,6  
 3. Czyż (Sanoczanek) 4,29,9  
 4. Bielecki (Stal Mielec) 4,32,0  
 5. Lasek (Stal Mielec) 4,39,2  
 6. Aniol (Stal St. Wola) 4,43,0  
 7. Tokarz (LZS Werynia) 4,48,1  
 8. Wala (Stal St. Wola) 4,49,4  
 9. Radiowski (MKS Mielec) 4,54,5  
 10. Smolik (Sanoczanek) 4,59,4

**3000 M Z PRZESZKODAMI**

R.P. Krzyszkowiak (Zawisza Bydgoszcz) 8,31,4  
 R.O. Misiuk (Czuwaj Przemyski) 9,11,8  
 1. Bielecki (St. Mielec) 9,54,0  
 2. Wawro (Start Jarosław) 10,08,6  
 3. Szczepan (Stal Rzeszów) 10,08,9  
 4. Tokarz (LZS Werynia) 10,13,6  
 5. Brożyna (LZS Mielec) 10,17,0  
 6. Lasek (Stal Mielec) 10,46,4  
 7. Szczerbiński (Stal Dęba) 10,52,8  
 8. Kocoń (Resovia) 11,04,6

**SZTAFETA 4x100 m**

R.P. Legia Warszawa 41,5  
 R.O. Stal Mielec 44,1  
 1. Czuwaj Przemyski 44,9  
 2. Stal Mielec 45,2  
 3. Stal St. Wola 45,0  
 4. Resovia 46,3  
 5. Sanoczanek 46,3  
 6. Legia Krosno 46,5  
 7. MKS St. Wola 46,6  
 8. Wisłoka Dębica 47,0  
 9. LZS Mielec 47,3  
 10. LZS Nisko 47,6

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4619, redakcja nocna 5017, administracja 4856, sportowy 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemyski, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700. Krosno, ul. Nowożył 12, tel. 499. Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 294. Biuro reklam i Ogłoszeń 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50 kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.